P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ, WTOREK, 29 LISTOPADA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | 8)

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU

Orędzie Pana Prezydenta Rzplitej odczytane przez premiera generała Składkowskiego. — Prof. Makowski wybrany marszałkiem Sejmu

Złożenie hołdu żołnierzom, którzy przelali krew dla odzyskania ziem polskich

Warszawa, 28 listopada.

Inauguracja nowych izb ustawodawczych odbyła się bardzo uroczyście, w nastroju poważnym.

Już od rana do gmachu sejmu i senatu przybyli nowowybrani posłowie i senatorowie, przy czym zwrócono uwagę, iż wszyscy parlamentarzyści OZN. przybyli z nowymi odznakami organizacyjnymi OZN umieszczonymi w klapach marynarek.

Odznaka OZN przedstawia 3 ogniwa symbolicznego łańcuszka, mającego przypominać o zjednoczeniu. Sala sejmowa wypełniona już była od godziny 9-ej rano. W lożach I piętra ustawiono aparaturę filmu dźwiękowego oraz dla transmisji radiowej, ponadto kilkanaście aparatów fotograficznych agencyj krajowych i zagranicznych.

Krótko przed godziną 10-ta wypełniła się doszczętnie galeria dla publiczności i loża prasowa.

W loży dyplomatycznej zauważono kilku przedstawicieli państw obcych. Posłowie polscy zasiedli w całym półkolu sali obrad, nie grupując się w jakikolwiek bądź bardziej wyraźny sposób.

Posłowie mniejszości narodowych ugrupowali się natomiast w ten sposób że 15 posłów ukraińskich zasiadło na prawym skrzydle sali, a 5 posłów żydowskich w sąsiedztwie ich, w głębi sali, siadając obok siebie w jednym rzędzie.

Miejsca czołowe naprzeciw trybuny marszałkowskiej zajęli: przewodniczący OZN z gen. Skwarczyńskim, pos. płk. Wendą, pos. Sowińskim i in. na czele.

Zwracało uwagę, że gen. Skwarczyński zasiadł na miejscu, które podczas ostatnich dwóch kadencyj sejmowych zajmował płk. Sławek.

Rząd zjawił się na sali w komplecie. Premier gen. Sławoj-Składkowski w stroju służbowym przy szabli.

* *

Zgłoszenie kandydatur na marszałka sejmu i wicemarszałków sejmu potoczyło się w sejmie zupełnie gładko bez żadnych incydentów, chociaż zgłoszenie kandydatury ks. Lubelskiego było raczej nieprzewidziane i dość znaczna liczba głosów, uzyskanych przez niego jako kandydata nie wystawionego przez O. Z.N., była pewną niespodzianką.

Orędzie P. Prezydenta Rzplitej

Punktualnie o godz. 10 min. 10 wchodzi na trybunę, witany rzęsistymi oklaskami prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, który odczytuje orędzie Pana Prezydenta R. P.

W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (izba wstaje) wiekopomne dzieło Józefa Piłsudskiego — rozbudzenie w narodzie potężnej woli czynnej walki o Polskę — dało jeszcze jedno radosne zwycięstwo.

Dziś oto zbierają się izby ustawodawcze

W HISTORYCZNYM OKRESIE ODZYSKANIA PRZEZ RZECZPOSPOLITĄ ZIEM ODWIECZNIE POLSKICH (huczne oklaski). Polacy tych ziem swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezmożonej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do macierzy (huczne oklaski).

W obliczu tego epokowego wydarzenia pragnę podkreślić rzecz o szczególnie doniosłym dla państwa znaczeniu— iż postawa wszystkich Polaków, skupionych w godzinie rozstrzygających decyzyj wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — dowiodła raz jeszcze, że od zjednoczenia i zorganizowania woli narodu polskiego zależy powaga, rozkwit i potęga Rzeczypospolitej (huczne oklaski).

Wierzę, iż prawda ta, przenikająca dzisiaj do świadomości szerokich mas narodu będzie naczelnym wskazaniem w pracach izb ustawodawczych, dającym wyraz nurtującym w społeczeństwie prądom i zasadniczym zainteresowaniom — ze sprawą ordynacji wyborczej do sejmu i senatu na czele.

Życzę panom, byście jak najlepiej wypełnili tę swoją zaszczytną służbę dla Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 28 listopada 1938 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Wybory marszałka Sejmu.

Prezes rady ministrów: — P. Prezydent Rzeczypospolitej do czasu wybrania marszałka sejmu powołał na przewodniczącego posła gen. Skwarczyńskiego (huczne oklaski), który w obecności mojej złożył w dniu dzisiejszym na Zamku ślubowanie na rece Prezydenta Rzeczypospolitej.

Proszę pana posła Skwarczyńskiego o objęcie przewodnictwa.

Przy długotrwałych oklaskach izby poseł Skwarczyński zajmuje miejsce na fotelu prezydialnym.

Przewodniczący: — Powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po złożeniu ślubowania na jego ręce, obejmuję przewodnictwo. Zapraszam na sekretarzy panów posłów doktora Zdzisława Matrasia i doktora Tadeusza Zeuczykowskiego.

Przystąpiono do składania ślubowania przez posłów.

Następnie odbył się wybór marszałka

Sekretarz odczytał art. 12 i 21 regulaminu, które traktują o wyborze władz sejmu. Na wezwanie przewodniczącego, ażeby zgłaszano kandydatury pos. Wenda zgłosił kandydaturę prof. Wacława Makowskiego (oklaski). Ponieważ zgłoszona została tylko jedna kandydatura, przeto przewodniczący stwierdził, że w myśl art. 21 ust. 6 regulaminu, głosowanie się nie odbędzie i że

MARSZAŁKIEM SEJMU WYBRANY ZOSTAŁ POSEŁ WACŁAW MAKOWSKI.

Na zapytanie, wystosowane przez przewodniczącego do posła Makowskiego, czy przyjmuje wybór, ten ostatni poprosił o przerwę godzinną.

Przewodniczący zarządził o godz. 10 min. 30 godzinną przerwę.

Wznowienie posiedzenia Sejmu

O godz. 12-ej poseł prof. Makowski powrócił z Zamku do gmachu sejmu i wówczas wznowiono posiedzenie.

Gen. Skwarczyński, który w dalszym ciągu jeszcze przewodniczył, zapytał posła prof. Makowskiego, czy przyjmuje wybór na marszałka sejmu, a kiedy prof. Makowski oświadczył, iż przyjmuje,—rozległy się huczne oklaski.

Marszałek Makowski zajął fotel marszałkowski, podziękował posłowi gen. Skwarczyńskiemu i wygłosił krótkie przemówienie, w którym na wstępie wskazał, że zgodnie z tradycją, chciał przed przyjęciem wyboru na stanowisko marszałka sejmu zapytać o opinię Pana Prezydenta Rzplitej. Kiedy opinia ta wypadła przychylnie — wybór przyjął.

Następnie marszałek Makowski w krótkich słowach scharakteryzował rolę sejmu w nowym ustroju Polski i uczcił pamięć Józefa Piłsudskiego, których to słów izba wysłuchała stojąc.

W końcu swego przemówienia marszałek Makowski złożył

HOŁD CZTEREM ŻOŁNIERZOM POLSKI, KTÓRZY PRZELALI KREW DLA ODZYSKANIA ZIEM POLSKICH.

Po przemówieniu swoim marszałek Makowski wezwał do zgłaszania kandydatur na stanowiska wicemarszałków sejmu. Poseł Sowiński w imieniu OZN zgłosił kandydatury: posła Długosza, Jana Jedynaka, dr. Surzyńskiego i płk. Zygmunta Wendy. Poseł Wełykanowicz w imieniu Klubu Ukraińskiego zgłosił kandydaturę posła Wasyla Mudryja a poseł Pleszczyński w imieniu nowopowstającego ugrupowania katolicko-narodowego zgłosił kandydaturę posła ks. dr. Lubelskiego.

Wybór wicemarszałków

Wobec tego, iż zgłoszono 6 kandydatur do pięciu miejsc wicemarszałkowskich, zarządził marszałek Makowski przystąpienie do głosowania.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż wicemarszałkami wybrani zostali posło wie

DŁUGOSZ, JEDYNAK, MUDRYJ, DR SURZYŃSKI I PŁK. WENDA.

Po wyborze sekretarzy sejmu ukonstytuowano komisję regulaminową, która na jutrzejszym posiedzeniu sejmu przedłoży projekt zmian w regulaminie obrad sejmu.

* *

Komisja regulaminowa sejmu, która obradowała po południu pod przewodnictwem wicemarszałka Jedynaka, wprowadziła do regulaminu obrad sejmu bardzo istotną poprawkę, polegającą na obowiązku opatrzenia conajmniej 15 podpisami wszelkich wniosków posełskich.

Jak wiadomo, w ostatnim sejmie każdy poszczególny poseł miał prawo wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą.

Może z tymi podpisami będą mieli nieco trudności posłowie żydowscy, których jest 5. Będą musieli pewnie zgłosić się do innych posłów, może do posłów ukraińskich o „pożyczenie" podpisów.

Gabinet Syrovego ustąpi

po wyborach prezydenta Czechosłowacji

Praga, 28 listopada.

(PAT) Przez cały dzień dzisiejszy odbywały się w Pradze obrady przedstawicieli prezydium czeskiej partii jedności narodowej oraz członków rządu w sprawie ustalenia osoby szefa przyszłego rządu czeskosłowackiego. Zgodnie z zapowiedzią, natychmiast po dokonaniu wyboru nowego prezydenta, zarówno obecny gabinet gen. Syrovego, jak i oba rządy autonomiczne, podadzą się do dymisji.

Halifax jedzie również do Rzymu

Wizyta ministra angielskiego nastąpi w połowie stycznia

Londyn, 28 listopada.

(PAT). Wiadomość o zamierzonej przez premiera Chamberlaina wizycie w Rzymie w styczniu została dzisiaj potwierdzona w komunikacie Foreign Office, który brzmi, jak następuje: W czasie spotkania w Monachium Mussolini zaproponował premierowi Chamberlainowi, aby w niedalekiej przyszłości odwiedził Rzym. Ponieważ w czasie wakacji parlamentarnych, spowodowanych świętami Bożego Narodzenia, tego rodzaju okazja mogłaby się nadarzyć, ze strony brytyjskiej zapytano, czy pierwsza połowa stycznia byłaby dla Mussoliniego odpowiednia. Szef rządu włoskiego odpowiedział, że w zasadzie chętnie powitałby w tym czasie wizytę zarówno premiera Chamberlaina, jak i ministra spraw zagranicznych Halifaxa. Wobec powyższej odpowiedzi Mussoliniego, premier Chamberlain i minister spraw zagr. Halifax wyrazili swą zgodę na przybycie do Rzymu w wymienionym terminie.

Fakt, że do Rzymu uda się nie tylko premier Chamberlain, lecz także i minister spraw zagr. Halifax, jest dowodem, że wizyta ta będzie posiadała doniosłe znaczenie polityczne.

Dr. Polakiewicz na Zamku

Warszawa, 28 listopada.

(PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś dr. Karola Polakiewicza, który złożył Panu Prezydentowi przebieg i uchwały pierwszego ogólno-polskiego zjazdu wójtów.

PŁK. MIEDZIŃSKI—MARSZAŁKIEM SENATU

Kontrkandydat płk. Prystor otrzymał 24 głosy.—Uroczyste otwarcie Senatu

Warszawa, 28 listopada.

Otwarcie parlamentu odbyło się w równie uroczystym nastroju jak otwarcie sejmu znów w obecności całego Rządu. — Premier gen. Sławoj-Składkowski odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P., które odczytał w sejmie.

* * *

Długotrwałymi oklaskami powitał senat, wstępującego na trybunę marszałkowską sen. dr. Leona Wolfa, długoletniego przywódcę Związku Polaków w Czechosłowacji.

Dr. Leon Wolf, jeszcze przed dwoma miesiącami był posłem do parlamentu czechosłowackiego w Pradze. Usymbolizowane przez wybór dr. Wolfa na przewodniczącego inauguracyjnego posiedzenia senatu, zjednoczenie Śląska Zaolzańskiego z Macierzą, wywołało duże wrażenie wśród licznie zapełniających salę obrad senatorów i przedstawicieli warszawskich kół politycznych.

Wybór marszałka Senatu

Sen .dr. Wolf po odebraniu od senatorów ślubowania, zarządził zgłaszanie kandydatur na marszałka senatu. Szybko podniósł się z miejsca konserwatysta sen. Fudakowski, zgłaszając

KANDYDATURĘ SEN. ALEKSANDRA PRYSTORA,

b. marszałka senatu.

Przez długą chwilę zaległa salę senatu niespodziewana cisza...

Niespodziewana dla tego, iż oczekiwano powszechnie zgłoszenia przez przedstawiciela OZN. kandydatury sen. Bogusława Miedzińskiego. Oczekiwane jednak zgłoszenie tej kandydatury nie następowało...

Mija tymczasem minuta jedna, druga trzecia, a na sali senatu panuje milczenie... W loży prasowej zapanowała konsternacja. Sądzono w pierwszej chwili, że OZN. w ostatniej chwili, z nieznanych przyczyn, zdecydował się zaniechać wysunięcia kandydatury sen. Miedzińskiego

Okazało się jednak wkrótce, że tak nie jest, natomiast desygnowany do zgłoszenia tej kandydatury sen. Dąbkowski z nieznanych powodów, poprostu milczał widocznie nie orientując się, iż już winien kandydaturę zgłosić...

Po blisko 3-minutowej ciszy, sen. Dąbkowski wstał,

ZGŁASZAJĄC KANDYDATURĘ SEN. MIEDZIŃSKIEGO.

Sen. dr. Wolf zarządził głosowanie. Po obliczeniu głosów okazało się, iż na 94 senatorów, wzięło udział w głosowaniu, oddając kartki ważne, 83, w tym 59 głosów otrzymał sen. Miedziński, a 24 głosy sen. Prystor.

Zgodnie ze zwyczajem, który stanie się już od jutra obowiązujący, gdyż został ujęty w specjalnym postanowieniu regulaminu obrad sejmu i senatu — poprosił sen. Miedziński o 1-godzinną przerwę, celem zapytania Prezydenta R. P. czy godzi się na objęcie przezeń stanowiska marszałka senatu.

O godz. 19 otwarto ponownie posiedzenie.

Przewodniczący sen. Wolf zapytuje ponownie sen. Miedzińskiego czy przyjmuje wybór.

Otrzymawszy odpowiedź sen. Miedzińskiego, że wybór przyjmuje, przewodniczący zaprasza go do objęcia prezydium.

Przemówienie marsz. Miedzińskiego

Marszałek, wygłasza następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Dziękując za okazane mi zaufanie, winien jestem wytłumaczenie, dla czego tak zaszczytnego wyboru nie przyjąłem natychmiast. Już dwaj z kolei moi znakomici poprzednicy na tym stanowisku — pp. marszałkowie: Władysław Raczkiewicz i Aleksander Prystor, stworzyli tradycję akceptacji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na pełnienie funkcji marszałka izby senackiej, zaś ś.p. Stanisław Car, jeden z twórców nowej konstytucji, przyjmując wybór pierwszego w nowym ustroju marszałka izby sejmowej, stwierdził, iż tradycja ta jest w ramach nowej konstytucji nie aktem kurtuazji, lecz obowiązkiem z prawa wynikającym. Jest to i moim najgłębszym przekonaniem. Opieram się w nim nie tylko na art. 2 i 3 ustawy konstytucyjnej stanowiących, że

W OSOBIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ SKUPIA SIĘ JEDNOLITA I NIEPODZIELNA WŁADZA

państwowa, że organami państwa, pozostającymi pod jego zwierzchnictwem są izby ustawodawcze. Przywiązuję szczególną wagę do art. 11, który mówi: „Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych" Z tego mianowicie prawa i obowiązku Prezydenta Rzeczypospolitej wynika jako nieodparta konsekwencja zapewnienie Prezydenta Rzeczypospolitej wpływu na obsadę i tych stanowisk w rzędzie „naczelnych organów państwowych", które wyłaniane są z wyboru i dla tego, Wysoka Izbo, ceniąc sobie niezmiernie jej zaufanie, które wyniosło mnie na to stanowisko, a nie uważałbym za możliwe przyjąć je, gdyby poskąpione mi było zapewnienie, że osoba moja nie będzie przeszkodą w harmonijnym współdziałaniu naczelnych organów państwowych pieczę nad którym ustawa konstytucyjna powierzyła Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Zechce Wysoka Izba przyjąć zapewnienie, że jeśli zatrzymuję jej uwagę tak długo nad tą sprawą — to nie dlatego, abym wiązał nadmierną wagę z taką czy inną rolą mojej osoby w służbie publicznej, ale dla tego jedynie, że konsekwentne i głębokie wprowadzenie w życie naszego nowego ustroju państwowego uważam za rzecz istotną i doniosłą. Jedną zaś z najgłębszych zmian, jakie wprowadza ustawa konstytucyjna z dnia 23-go kwietnia 1935 r. w porównaniu z konstytucją poprzednią — jedną z tych reform, do których największą wagę przywiązywał Józef Piłsudski — jest nią nie tylko wzmocnienie, lecz przede wszystkim

WYODRĘBNIENIE WŁADZY GŁOWY PAŃSTWA.

W ustroju poprzednim, Prezydent Rzeczypospolitej postawiony był jako część władzy wykonawczej i — co gorsza — z tą władzą utożsamiony. Nowy ustrój konstytucyjny czyni Prezydenta Rzeczypospolitej władzą nadrzędną. — Stoi on zarówno nad rządem, jak i nad wszystkimi innymi organami państwa. I dzięki temu, jego prawo zwierzchnictwa nie narusza w niczym stosunku wzajemnego tych władz. Pozwala im funkcje sobie przypisane pełnić bez wzajemnych podejrzliwości z pełnym dla siebie szacunkiem i pełną również od siebie wzajemnie niezależnością.

Wysoka Izbo! Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego przed chwilą w skupieniu i powadze wysłuchaliśmy, wskazało nam wysoką historyczną doniosłość chwili obecnej, wskazalo nam—śmiem tak rozumieć — instrukcyjny charakter zdarzeń, które naród nasz ostatnio przeżywał, wskazało nam, jaka jest potęga zjednoczonej i zorganizowanej woli narodu, gdy na jego czele stoją ludzie, którzy potrafią tę potężną siłę, siłę idealną przekuć na stalowy młot realnej decyzji. Sądzę, iż dam wyraz przekonaniu tej Izby, gdy zapewnię Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że słowa Jego zrozumieliśmy i dobrze wyryły się w naszej pamięci, gdy zapewnię Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, że zbrojne ramię Rzeczypospolitej jest i zawsze będzie źrenicą naszego oka (oklaski), tętnem naszego serca, najtroskliwszą myślą naszego mózgu.

Uczczenie pamięci poległych

Będziemy się starali w zwyczajnych pracach naszych nie zawieść ani zaufania narodu, ani wyrażonych przez Pana Prezydenta Rzplitej oczekiwań. Rzetelnie i sumiennie

WEŹMIEMY TEŻ NA WARSZTAT NASZYCH PRAC ZAGADNIENIE SPECJALNIE NAM PORUCZONE — REFORMĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Sądzę też, że nie rozminę się z sentymentami Wysokiej Izby, gdy wyrażę mą głęboką radość, że danem mi było przyjąć przewodnictwo prac izby senackiej z rąk senatora Wolfa, jako przedstawiciela tych ziem odwiecznie polskich, których synowie — mówiąc słowami orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej — „swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezmożonej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do Macierzy", gdy wyrażę w imieniu Wysokiej Izby hołd zarówno im, jak i tym żołnierzom Rzplitej (senatorowie i członkowie rządu wstają),

KTÓRZY AKT ZJEDNOCZENIA ZIEM POLSKICH PRZYPIECZĘTOWALI CZERWONĄ I GORĄCĄ PIECZĘCIĄ KRWI — (oklaski).

Trzej wicemarszałkowie

Z kolei przystąpiono do wyboru 3-ch wicemarszałków i 6-ciu sekretarzy.

Sekretarz sen. Kamiński odczytał art. art. 16 i 21 regulaminu po czym sen. Tomaszkiewicz zgłosił kandydatury: senatorów: Dąbkowskiego, Pawelca i Stolarskiego na wicemarszałków. Ponieważ zgłoszono tyle kandydatur, ile stanowisk wicemarszałków było do obsadzenia, przeto bez głosowania marszałek stwierdził, iż wicemarszałkami wybrani zostali wymienieni trzej senatorowie.

Również sen. Tomaszkiewicz zgłosił kandydatury na sekretarzy, mianowicie kandydatury sen.: Katelbacha, Radziwiła, Rosady, Bruskiego i Wielowieyskiego, a sen. Tworydło zgłosił kandydaturę sen. Malickiego.

Wobec zgłoszenia 6-ciu kandydatów na 6 stanowisk, marszałek stwierdził, że ci senatorowie są wybrani sekretarzami.

Marsz. Miedziński ustąpił z „Gazety Polskiej"

Pułk. Bogusław Miedziński, wybrany marszałkiem senatu, ustąpił z dniem dzisiejszym ze stanowiska naczelnego redaktora „Gazety Polskiej".

***

Tylko dwóch senatorów nie było na inauguracyjnym posiedzeniu, a mianowicie: sen Kornke z Górnego Śląska i sen. Hempel, wybrany w Łodzi.

Obie absencje są usprawiedliwione.

Dymisja min. Kanyi

Budapeszt, 28 listopada.

(PAT). Regent Horthy przyjął dziś ministra spraw zagranicznych Kanyę, który, powołując się na podeszły wiek i zły stan zdrowia, prosił regenta Horthy'ego o udzielenie mu dymisji. Regent dymisję przyjął, dziękując ministrowi Kanyi za jego owocną działalność podczas długoletniego kierowania polityką zagraniczną Węgier. Kierownictwo ministerstwem spraw zagranicznych obejmie premier Imredy.

50 dzieci uchodźców odesłano do krewnych

Warszawa, 28 listopada.

Z pośród uchodźców przebywających w Zbąszynie w tych dniach wyjechało 50 dzieci i młodocianych, którzy ulokowani będą u swych krewnych w różnych miastach Polski.

Zajścia antyżydowskie na Uniwersytecie J.P.

Bojówki oenerowskie w salach wykładowych napadają na studentów

Warszawa, 28 listopada.

Dzień dzisiejszy rozpoczął się na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego pod hasłem: „Tydzień bez Żydów".

W związku z tym, studenci z pod znaku ONR. zwołali wiec, na którym zostały rozdane ulotki, nawołujące do walki o numerus clausus, żądając ustąpienia najwybitniejszych profesorów, tych mianowicie, którzy napiętnowali akty gwałtu i teroru, stosowane wobec żydowskiej młodzieży akademickiej.

Po wiecu, bojówkarze rozbiegli się po całej Uczelni, napadając na pojedyńczych studentów Żydów, z których jeden po zrzuceniu go ze schodów, **doznał złamania podudzia i ręki. Jest to student 4 roku wydziału matematyczno-przyrodniczego Ed. Pietruszka. Został on przewieziony do szpitala.**

Napadano również kobiety, które uniknęły pobicia, dzięki interwencji jednego z profesorów, który sam je wyprowadził z gmachu. Wszystko to zostało dokonane z takim pośpiechem, że nie zdążyły one zabrać ze sobą płaszczy i zostały tylko w fartuchach laboratoryjnych. Napastnicy zdemolowali całkowicie laboratorium chemiczne.

Ponadto zajścia antyżydowskie miały miejsce na prosektorium, na wydziale weterynaryjnym, na wydziale chemicznym, na ćwiczeniach proseminaryjnych z filologii klasycznej oraz na wykładzie chemii dla studentów 1 roku medycyny, gdzie wtargnęła bojówka w sile kilkunastu osób. — Bojówkarze przemocą wypchnęli na ulicę studentów Żydów.

O zajściach, które objęły niemal wszystkie wydziały Uniwersytetu powiadomiony został rektor.

Jak się dowiadujemy, w związku z zajściami, ma być wdrożone dochodzenie dyscyplinarne, przeciwko winnym udziału w awanturach.

We wtorek, studenci Żydzi podejma interwencję.

Władze cywilne na terenie Jaworzyny

rozpoczęły już urzędowanie.--Wojska czeskie ustąpiły poza przełęcz Zdziarską

Zakopane, 28 listopada.

(PAT). Zgodnie z porozumieniem, osiągniętym w ciągu dnia dzisiejszego podczas obrad komisji delimitacyjnej polsko - słowackiej, wojska czeskie ustąpiły poza przełęcz Zdziarska. O godz. 13-ej posterunki graniczne na nowej linii granicznej objęła straż polska, a po drugiej stronie straż czechosłowacka. Również odbyło się już przejęcie obszarów, zajętych przez wojska polskie — przez władze cywilne. W dniu wczorajszym przedstawiciele władz polskich przybyli na teren Jaworzyny, gdzie zostali powitani serdecznie przez ludność miejscową. Posterunki wszedzie we wsiach objęły władze policyjne. Poczta na terenie Jaworzyny już funkcjonuje. Polski odcinek pocztowy funcjonuje od dnia wczorajszego. Poza tym przybyli przedstawiciele dyrekcji lasów państwowych ze Lwowa, obejmując tereny leśne oraz budynki straży leśnych, m. in. objęty został pod opiekę władz dyrekcji lasów państwowych zameczek, położony w pobliżu Jaworzyny, niegdyś posiadłość ks. Hohenlohe, a ostatnio własność skarbu czeskosłowackiego. W zameczku tym znajduje się szereg cennych trofeów myśliwskich.



Zamordowanie prof. uniwersytetu w Rumunii

Bukareszt, 28 listopada.

(Pat) Rektor uniwersytetu w Cluj, prof. Jonescu Goanga został zamordowany. Napadli nań na ulicy dwaj nieznani osobnicy, raniąc go śmiertelnie strzałami rewolwerowymi. Policjant, który usiłował zatrzymać zabójców, padł również zabity kulami rewolwerowymi. Uciekających udało się jednak w końcu schwytać. — Prof. Goanga na chwilę przed zgonem odzyskał przytomność i oświadczył, iż wydaje mu się, że poznaje w napastnikach dwuch byłych studentów.

Motywy zbrodni są zupełnie nieznane.

Manifestacja żałobna w Cieszynie

Dwa pogrzeby bohaterskich żołnierzy. — S. p. Stanisław Stefan Miekodaj został mianowany plutonowym, a b. p. strzelec Storch kapralem

Cieszyn, 28 listopada.

W godzinach popołudniowych odbył się manifestacyjny pogrzeb poległego bohaterską śmiercią na polu chwały w starciu z oddziałami wojska czeskiego w Czadeckim, st. strzelca rez. Stanisława Stefana Miekodaja z nowosadeckiego pułku strzelców podhalańskich, który po śmierci mianowany został plutonowym rezerwy.

Przed godz. 15-tą poczęły się przed szpitalem polowym w Cieszynie Zach. gromadzić delegacje jednostek wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń oraz wielkie rzesze publiczności. Przybyli też przedstawiciele wojska i władz, z dowódcą samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", gen. Bortnowskim w otoczeniu oficerów sztabu, wicewojewoda dr Saloni, starosta Plackowski, burmistrz m. Cieszyna Halfar.

Po odprawieniu modłów w kaplicy szpitalnej przez kapelana ks. dziekana dr Zapałę w asyście licznego duchowieństwa, towarzysze broni wynieśli trumnę ze zwłokami poległego, na której znajdował się hełm, bagnet i ładownica, i złożyli ją w karawanie.

Następuje podniosły i wzruszający moment, gdy gen. Bortnowski, otoczony oficerami sztabu, podchodzi do trumny i oddaje honory wojskowe, po czym w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej i prezesa rady ministrów DEKORUJE POLEGŁEGO ŻOŁNIERZA KRZYŻEM ZA DZIELNOŚĆ I SKŁADA WIENIEC.

Kondukt żałobny, na czele którego kroczył pluton honorowy z orkiestrą, delegacje wojskowe, Związku Powstańców Śląskich, Zw. Strzeleckiego, Sokoła, harcerek, niosące wieńce, m. in. od m. Nowego Sącza i m. Cieszyna, ruszył w kierunku dworca kolejowego w Cieszynie Wschodnim.

Dalej szła rodzina poległego, mianowicie trzy siostry i dwaj bracia, następnie przedstawiciele władz i wojska z wicewojewodą dr Salonim i gen. Bortnowskim na czele.

Kondukt przeszedł ulicami miasta, wzdłuż których ustawione były w szpalerach tysiączne rzesze ludności. Na torze kolejowym dworca w Cieszynie Wschodnim stał wagon kolejowym, zamieniony w kaplicę, przybrany sztandarami o barwach narodowych i zielenia.

Towarzysze broni wnieśli trumnę ze szczątkami bohaterskiego kolegi do wagonu-kaplicy, przed którym duchowieństwo odprawiło modły, po czym ks. dziekan dr Zapała wygłosił krótkie przemówienie.

Z kolei przemówił dowódca dywizji płk. Kustroń, który w imieniu dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, dywizji podhalańskiej i nowosądeckiego pułku złożył hołd trudowi żołnierskiemu i bohaterstwu śp. plut. Miekodaja.

— Śmierć na polu chwały — mówił płk. Kustroń — zgasiła młode jego życie, do którego uśmiechały się w rodzinnych stronach Beskidzkie Wierchy, Lubomle i Babia Góra.

W imieniu towarzyszy broni żegnał płk. Kustroń trumnę ze zwłokami poległego, jadącego samotnie z ostatnim transportem do swej rodzinnej wsi.

Uroczysty pogrzeb b.p. kaprala Storcha,

który padł na polu chwały przy zajmowaniu przyznanych Polsce terenów w Czadeckim

Cieszyn, 28 listopada.

Dziś, przed południem odbył się w Cieszynie uroczysty pogrzeb b. p. Ozjasza Storcha, strzelca rezerwy nowosądeckiego pułku podhalańskiego, który w dniu 25 b. m. padł na polu chwały przy zajmowaniu przyznanych Polsce terenów w Czadeckim.

B. p. Ozjasz Storch mianowany został po śmierci kapralem.

Kondukt pogrzebowy wyruszył o godzinie 10-tej z kaplicy żałobnej szpitala polowego w Cieszynie Zachodnim. Kondukt pogrzebowy otworzył pluton honorowy z orkiestrą oraz delegacje z wieńcami od dowództwa, oficerów, podoficerów i strzelców macierzystego pułku, od miasta Nowego Sącza i od wszystkich jednostek samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk".

Przed karawanem postępowało duchowieństwo żydowskie z rabinem Eisensteinem na czele. Za trumną szli dwaj bracia i szwagier poległego, następnie przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą dr. Salonim i starostą Plackowskim na czele, przedstawiciele wojska, dowódca dywizji płk. Kustroń, płk. Bołtuć, płk. Szalaszewski oraz korpus oficerski i podoficerski, burmistrz miasta Cieszyna Halfar, delegacja zarządu miasta Nowego Sącza, prezes Izraelickiej Gminy Żydowskiej w Cieszynie dr. Zandhaus oraz delegacje wszystkich oddziałów wojskowych grupy operacyjnej „Śląsk".

Na pogrzeb przybyły również liczne delegacje wszystkich oddziałów ż, owskich Związków Kombatanckich.

Ludność Cieszyna wzięła masowo udział w pogrzebie.

U bramy cmentarnej oczekiwał na kondukt pogrzebowy w otoczeniu oficerów sztabu dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", gen. Bortnowski, który podszedł do trumny poległego i salutując ją dłuższą chwilę, wygłosił następującą formułę:

„W IMIENIU PANA PREZYDENTA R. P. I PREZESA RADY MINISTRÓW, DEKORUJĘ KAPRALA REZERWY OZJASZA STORCHA KRZYŻEM ZASŁUGI za DZIELNOŚĆ", po czym złożył na trumnie insygnia odznaczenia oraz wieniec z napisem:

„Kapralowi rezerwy — dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk".

Gen. Bortnowski i oficerowie znów salutują dłuższą chwilę trumnę, oddziały prezentują broń. Na twarzy gen. Bortnowskiego, oficerów i szeregowych widać głębokie wzruszenie.

Trumnę wnoszą towarzysze broni poległego do domu przedpogrzebowego, gdzie po odśpiewaniu pieśni żałobnych i modłów, przemówienie wygłosił rabin dr. Eisenstein, zaznaczając, że wprawdzie ból po stracie poległego jest wielki, tym nie mniej rodzina i społeczeństwo oddają w tej chwili pierwszeństwo uczuciom dumy, że

B. P. OZJASZ STORCH ODDAŁ SWE MŁODE ŻYCIE DLA OJCZYZNY,

idąc śladem Berka Joselewicza i Żydów poległych w powstaniach i Legionach Polskich.

Z domu przedpogrzebowego trumnę ze zwłokami poległego wyniesiono następnie przed otwartą mogiłę, gdzie imieniem dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" i imieniem dywizji podhalańskiej przemówił płk. Kustroń, który podnosząc wagę i symbolikę bohaterskiej śmierci b. p. kpr. Ozjasza Storcha, poległego w czasie natarcia nieprzyjaciela, stwierdził, m. in., że wszyscy Żydzi mogą na przykładzie jego śmierci przekonać się, że Rzplita Polska za wierną i lojalną służbę, za solidnie spełniony obowiązek, każdego przytuli do swego serca.

Płk. Kustroń zakończył swe przemówienie słowami żołnierskiej piosenki: „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie"...

Pluton sprezentował broń, po czym przy dźwiękach pobudki, trumnę spuszczono do grobu.

Odznaczeni Krzyżami Zasługi za dzielność

i czyny męstwa w obronie granic państwa

Warszawa, 28 listopada.

(PAT). „Monitor Polski" z dnia 28 listopada 1938 49/7 przynosi zarządzenie p. prezesa rady ministrów o nadaniu Krzyża Zasługi za dzielność, za czyny męstwa i odwagi w obronie granic państwa następującym osobom:

Jerzemu Misińskiemu, kapitanowi korpusu ochrony pogranicza, Józefowi Kwakowi, kapralowi rezerwy korpusu ochrony pogranicza, Janowi Trzopie, starszemu strzelcowi korpusu ochrony pogranicza, ś. p. Stanisławowi Miekodajowi, starszemu strzelcowi rezerwy korpusu ochrony pogranicza.

Strzelcom korpusu ochrony pogranicza: Antoniemu Przybyle, Bolesławowi Siekaczowi, Józefowi Wachale.

Strzelcom rezerwy korpusu ochrony pogranicza: Kazimierzowi Jabłońskiemu, Piotrowi Miskocowi, Janowi Sobczakowi, b. p. Ozjaszowi Storchowi.

Zwłoki ś.p. majora Rago przewiezione zostaną do Warszawy

Zakopane, 28 listopada.

(PAT) Jutro w godzinach rannych z kościoła w Nowym Targu odbędzie się eksportacja zwłok poległego w starciu podczas obsadzania przyznanych Polsce terenów, ś. p. mjr. Rago, na dworzec kolejowy, skąd pociągiem przewiezione będą do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Rozszerzenie stosunków handlowych z Sowietami

„Izwiestia" o deklaracji polsko-sowieckiej

Moskwa, 28 listopada.

(Pat)—Nawiązując do deklaracji polsko-sowieckiej „Izwiestia" piszą m. in.: „Oba rządy zajęły również pozytywne stanowisko w sprawie rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych. Nie ulega wątpliwości, że w tej dziedzinie istnieją poważne perspektywy i możliwości. Polsko-sowieckie stosunki handlowe winny się rozwijać w interesie obu stron".

Ryga, 28 listopada.

(Pat) — Cała prasa zamieszcza komunikat na temat rezultatów rozmów polsko-sowieckich, oceniając go pozytywnie, jako nowy i ważny dowód stabilizacji stosunków sąsiedzkich między obu państwami.

ROZDŻWIĘKI MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLIĄ

Gdy przed kilku tygodniami w Londynie zapowiedziano, iż Neville Chamberlain i lord Halifax wyjadą z oficjalną wizytą do Paryża, panował jeszcze radosny nastrój, „monachijski". Francuzi i Anglicy cieszyli się, że wzmocnienie przyjaźni franko-angielskiej **jeszcze bardziej odsuwa widmo wojny.**

Ale czas zgasił płomienie entuzjazmu. Sytuacja skomplikowała się tak dalece, że stało się jasne, iż ministrowie dwóch państw sojuszniczych nie będą mogli ograniczyć się do wygłaszania i wysłuchiwania napuszonych mów, ale będą musieli także zastanowić się **nad wielu bardzo niemiłymi, wręcz przykrymi sprawami.**

Anglicy mówili zupełnie otwarcie: **Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja Francji jest inna, aniżeli nasza. My żyjemy na wyspie i mimo wszelkich strasznych opowiadań o śmiercionośnej sile współczesnego lotnictwa, mimo wszystko nalot nieprzyjacielski z powietrza jest mniej niebezpieczny, aniżeli wtargnięsie sił lądowych. A Francja musiałaby nie tylko bronić się w powietrzu, ale także na dwóch, bardzo długich granicach lądowych.**

Francuzi mogą w razie wojny wystawić 60 wywizyj. Niemcy i Włosi — 140. W czasie ostatniej wojny Anglicy zdołali zorganizować wielką armię ochotniczą, która walczyła na francuskim froncie. **Dziś rząd brytyjski niechętnie mówi na ten temat i jeśli którykolwiek z ministrów zaczyna mówić o możliwości wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, pośpiesznie dodaje, że chodzi w tym wypadku wyłącznie o obronę samej Anglii a nie o działania wojenne zamorskie.**

Francuzi nie mogą nie trwożyć się z powodu takiego stanowiska. A po za tym, mimo, że Francja jest jedyną towarzyszką bojową Anglii i odwrotnie — każde z tych państw ma tyle różnych interesów własnych, że zupełne uzgodnienie ich jest rzeczą dość trudną. Nawet po Monachium każde z tych państw **działało samodzielnie w innym kierunku.** Anglia zawarła **traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonymi, który wcale nie jest w smak Francji,** zwłaszcza wzajemne taryfowe ustępstwa, jakie zagwarantowały sobie Anglia i Stany Zjednoczone. Dalej — **ratyfikacja traktatu anglo-włoskiego,** również nie mogła wywołać entuzjazmu we Francji. Zarówno Francja, jak zresztą i lewe skrzydło angielskiej opinii publicznej **pragnęły, by rząd angielski doprowadził do całkowitego wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii.** A tymczasem Chamberlain zadowolił się odwołaniem 10.000 ochotników, podczas gdy wiadomo zupełnie oficjalnie, że w **armii generała Franco walczy jeszcze conajmniej 30.000 Włochów.** A Francja obawia się zwycięstwa gen. Franco. Nie dlatego bynajmniej, by gorąco pragnęła zwycięstwa republikańskiego rządu hiszpańskiego. Co innego jest niesympatyzować zbytnio z jedną stroną, a co innego **bać się równocześnie zwycięstwa drugiej strony.**

Zwycięstwa gen. Franco obawia się szczególnie francuski sztab generalny. Albowiem zwycięstwo gen. Franco, w opinii sztabu, jest **wzmocnieniem wpływów niemieckich na półwyspie pirenejskim, a tym samym osaczeniem Francji z obu stron.** To też jakikolwiek byłby rząd we Francji, czy lewicowy czy prawicowy, **nie może on życzyć sobie, aby gen. Franco pozostał zwycięzcą.**

Z drugiej strony Anglia zaczyna coraz niespokojniej przypatrywać się **flirtowi, jaki rozpoczęły Niemcy z Francją.** W niektórych dziennikach angielskich pojawiły się nawet wiadomości o tym, **że pomiędzy Paryżem a Berlinem toczą się jakieś tajne pertraktacje.** Oczywiście, przypuszczać należy, że są to zwykłe kaczki, nie mniej świadczą one wyraźnie o **nastrojach, jakie panują w Anglii.**

Z jednej strony Anglia pragnęłaby doprowadzić do pełnego porozumienia z Niemcami z drugiej strony opinia publiczna w Anglii, która bardzo ostro niekiedy reaguje na wydarzenia wszelkiego rodzaju i z którą musi się liczyć każdy rząd, **występuje ostatnio gwałtownie przeciwnie Rzeszy.** Przyczyną tego są ostatnie wypadki antyżydowskie w Niemczech. „Observer", jedno z nielicznych pism angielskich, które od dłuższego czasu nawoływały do porozumienia z Niemcami, pisze obecnie:

— Nie było w historii fatalniejszego błędu dyplomatycznego, aniżeli prześladowanie setek tysięcy niewinnych Żydów przez narodowych socjalistów. Fala protestów, które te prześladowania wywołały, zniszczyła te wysiłki, jakie wkładano w porozuminele z Niemcami. Niemcy nie pomagają, lecz wręcz przeszkadzają Chamberlainowi w jego pracy na rzecz pokoju. Rozgromione synagogi rzucają ponure cienie na całą Europę.

Wizyta angielskich ministrów w Paryżu już się skończyła, wydano w związku z tym urzędowe komunikaty, stwierdzające że „wszystko jest w porządku", że osiągnięto dalsze porozumienie odnośnie ścisłej współpracy, ale wydaje się, że **wiele poważnych zagadnień pozostało nierozwiązanych.** Albowiem pertraktacje toczyły się w ciężkiej atmosferze niepewności i podrażnienia: **czego właściwie chcą Niemcy?** I w jakim celu 80-milionowe mocarstwo podjęło ten nowy, bezmyślny pochód przeciwko Żydom, którzy już byli zupełnie złamani i żadnej roli nie odgrywali? Co się za tym wszystkim kryje? I co będzie z koloniami, których **ani Anglia ani Francja bynajmniej nie mają zamiaru oddawać?**

T.

Chamberlain o rokowaniach z Francją

Oświadczył on, iż Anglia nie jest zobowiązana do wysłania korpusu ekspedycyjnego do Francji

Londyn, 28 listopada.

(Pat) — Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin, na temat wizyty ministrów brytyjskich w Paryżu, premier Chamberlain oświadczył: Halifax i ja byliśmy niezmiernie radzi, mogąc przyjąć serdeczne zaproszenie rządu francuskiego i mogąc skorzystać z tej okazji, by **wznowić kontakt z francuskimi ministrami.** Pragnąłbym wyrazić nasze gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się ze strony rządu francuskiego i ludności Paryża. Jak już oświadczyliśmy, doszło do wymiany poglądów co do zasadniczych spraw, którymi oba nasze kraje są wspólnie zainteresowane. Do spraw tych należa zagadnienia obrony narodowej, zarówno jak i akcji dyplomatycznej. Stwierdziliśmy najzupełniejszą zgodę co do ogólnej polityki obu krajów, której głównym celem jest zachowanie i konsolidacja pokoju. **Zważywszy, iż celem spotkania była wymiana poglądów raczej, niż powzięcie decyzji, nie mogę udzielić bardziej szczegółowych wyjaśnień, dotyczących samych rozmów.**

Atlee zapytał wówczas, czy powzięte zostały jakieś decyzje, obciążające Wielką Brytanię zobowiązaniami. Chamberlain na pytanie to odpowiedział negatywnie.

Londyn, 28 listopada.

(Pat)— Agencja Reutera donosi: **Premier Chamberlain odpowiedział przecząco na pytanie, czy W. Brytania w pewnych warunkach byłaby zobowiązana do wysłania korpusu ekspedycyjnego do Francji.** Podobnie przecząco odpowiedział premier na pytanie, czy wynikiem wizyty jego w Paryżu jest zwiększenie zobowiązań W. Brytanji.

Berlin, 28 listopada.

(Pat) — W związku z wiadomością, iż dnia 4 grudnia rozpoczną się rozmowy sztabów generalnych Francji i Anglii, oświadczają w tutejszych kołach, iż m. in., celem tych rozmów ma być doprowadzenie sił lotniczych na Zachodzie do wysokości potencjału lotniczego Niemiec. Nawiązując do dalszych wynurzeń angielskich na temat dozbrojenia, niemieckie koła polityczne nie kryją swego niezadowolenia, oświadczając, iż głosy te nie pozwalają wierzyć, jakoby zaczął się obecnie okres ograniczania zbrojeń.

Londyn, 28 listopada.

(Pat) — Dyplomatyczny korespondent „Observer", stwierdzając, że rozmowy paryskie dotyczyły głównie spraw obrony, twierdzi, że ministrowie brytyjscy i francuscy dyskutowali w świadomości, że ze **strony Niemiec przygotowywane są pewne nowe sugestie co do polityki zbrojeniowej Niemiec,** dotąd nie opublikowane, ale będące już przedmiotem żywych spekulacyj za kulisami w kołach dyplomatycznych. Korespondent występuje z sensacyjnym poniekąd doniesieniem, jakoby wiadomem się stało, że rząd niemiecki rozważa wystąpienie z pewną propozycją, którą, pragnie uczynić na wiosnę, a która zmierzać będzie do stabilizacji sił wojskowych na płaszczyźnie parytetu. Dokładniej precyzując swoje informacje, korespondent dyplomatyczny „Observer" twierdzi, że **rząd niemiecki ma na myśli propozycję, w myśl której obacna siła niemieckiej armji lądowej i lotniczej miałaby być przyjęta przez cztery zachodnie mocarstwa, jako granica maksymalna, której żadne z tych mocarstw nie przekroczy.**

„Schwarze Korps" grozi wymordowaniem Żydów

Niesłychane wystąpienie organu Himmlera

Zurych, 28 listopada.

Nawiązując do groźby organu Himmlera i S.S. „Das Schwarze Korps", że jeśli „nie zabierze się Żydów z Niemiec, będą oni wreszcie wymordowani", „Neue Züricher Zeitung" zaznacza, że „błędne byłoby uważanie tej groźby za niepoważny manewr. Jakkolwiek fantastyczne nie byłyby groźby „Schwarze Korps", były one zawsze w ostatnich latach realizowane". Jako „posunięcie tymczasowe" organ Gestapo zaleca wprowadzenie dla Żydów „żółtej łaty" na wzór średniowieczny.

Berlin, 28 listopada.

Oczekiwany jest nowy dekret, który będzie dotkliwym ciosem dla Żydów, otrzymujących emerytury lub zasiłki z funduszów publicznych. Żydzi w ogóle nie będą mogli korzystać z takich zasiłków. To samo dotyczy żydowskich posiadaczy niemieckich pożyczek wojennych, które uległy dewaluacji.

Eksterminacyjna akcja antyżydowska ,która rujnuje doszczętnie Żydów i pozbawia ich wszelkich źródeł utrzymania, może w ciągu krótkiego czasu skazać 80 proc. Żydów niemieckich na łos osób całkowicie zależnych od pomocy filantropijnej.

Berlin, 28 listopada.

Niemiecki aprat propagandowy pragnie za wszelką cenę wywołać wrażenie, że Żydzi w Niemczech „bawią się" i uczęszczają na imprezy muzyczne i teatralne Kulturbundu. Jedna trzecia jednostronicowego pisemka żydowskiego (jedynego w Niemczech) zajęta jest doniesieniami z działalności Kulturbundu i wezwaniem do Żydów niemieckich, aby „spełnili swój obowiązek i zwiedzali przedstawienia". Po raz pierwszy w dziejach Kulturbundu Niemieckie Biuro Informacyjne (D.N.B.) ogłosiło zestawienie programów instytucyj Kulturbundu na nadchodzący miesiąc.

Berlin, 28 listopada.

(PAT) „Reichsanzeiger" donosi o dalszych trzech wypadkach konfiskaty majątku rodzin żydowskich na rzecz państwa niemieckiego.

Zamach bombowy w Haifie

9 Żydów rannych, 1 policjant zabity

Jerozolima, 28 listopada.

Dziś rano teroryści arabscy rzucili bombę przy ulicy Syrkina w Haifie. — W wyniku eksplozji 9 Żydów odniosło rany, w tej liczbie 3 jest ciężko rannych. Nazwiska rannych są następujące: Szymon Anini lat 14, Michał Herszfeld, lat 28, Michał Bronstein lat 27, Pinchas Guterman, lat 40, Samuel Rosenblit, lat 38, Maks Glazner, lat 35, Josef Gryncajg, lat 34. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala „Hadassy". Policja aresztowała kilku Arabów, jako podejrzanych o udział w zamachu bombowym.

Jerozolima, 28 listopada.

Patrol kolejowy ostrzeliwany był dziś przez terorystów w pobliżu Ludd. Gafir żydowski Zew Danielewicz został zabity Zew Danielewicz liczył lat 38, był on rodem z Polski.

Patrol wojskowy ostrzeliwany był dziś między Nablusem a Tul-Karem. — Sygnalista wojskowy odniósł lekkie rany. —

Rokowania handlowe z Litwą

Warszawa, 28 listopada.

Do Kowna wyjechała delegacja polska do rokowań handlowych z Litwą, złożona z 15 ekspertów.

Kowno, 28 listopada.

(PAT). Dziś o godz. 9.25 przybyła **delegacja polska do rokowań handlowych z Litwą z dr. Wszelakim na czele. Na dworcu gości polskich powitał przedstawiciel litewskiego M. S. Z. dr. Wilejszis oraz pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Kownie p. Załęski.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 29-go listopada 1802 roku Łódź i ziemia łódzka znajduje się pod rządami nowego niemieckiego landrata Łady, urzędującego w Leśmierzu pod Ozorkowem. Okupacyjne władze niemieckie dnia tego wydały szereg zarządzeń, likwidujących pewną samodzielność wójtów i gmin: w większych miastach i miasteczkach wójtom i burmistrzom przydzielono specjalnych komisarzy politycznych niemieckich, zaprowadzono bardzo surowe sądownictwo niemieckie, przyczym ostateczną instancją odwoławczą dla sądów krajowych ustanowiono Obertribunal (Naczelny Trybunał) w Berlinie. W zakresie gospodarczym pod rządami pana landrata dla dwóch powiatów—łęczyckiego i zgierskiego — Łady — rozpoczęto prawdziwie rabunkowe wywożenie zbóż i tłuszczów do Niemiec, oraz pospieszny wyrąb lasów, dla dewastacji leśnej stworzyli Niemcy specjalny urząd: rewiry leśne.

W okresie tym powołano także pierwszych lekarzy powiatowych, tak zwanych fizyków, pierwszy fizyk dla okręgu łódzkiego posiadał rezydencję w osadzie Piątek, chirurg zaś w Zgierzu. Były to pierwsze przejawy działalności sanitarnej władzy państwowej na terenie łódzkim.



Listopad 29 Wtorek

Dziś Saturnina i Filemona
Jutro Andrzeja

Wschód słońca	7 17
Zachód słońca	15,31
Wschód księżyca	12 03
Zachód księżyca	3.18
Długość dnia	8 26
Ubyło dnia	8.36

Krótkie wiadomości

ULICĘ MARII SKŁODOWSKIEJ - CURIE otrzyma Łódź w dniu dzisiejszym. Dziś o godzinie 12-ej w poł. w szpitalu „Betleem" odbędzie się uroczystość przemianowania ul. Podleśnej na ul. Marii Skłodowskiej-Curie, w ramach „Tygodnia Przeciwrakowego", w związku z 40-tą rocznicą odkrycia radu.

***

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM na linii podmiejskiej Łódź — Zgierz nastąpiła wczoraj rano wskutek defektu w dostawie prądu. Przerwa nastąpiła w godzinach największego ruchu, o godz. 7.30 rano, to też wielu urzędników i młodzież szkolna spóźniła się do zajęć. W ciągu kilkunastu minut uszkodzenie zostało naprawione i komunikacja wznowiona.

***

SPADEK ZACHOROWAŃ na choroby ostrozakaźne zanotowano w ubiegłym tygodniu w Łodzi. Na dur brzuszny zachorowały 22 osoby, na płonicę — 30, na błonicę — 15, na odrę — 7, na krztusiec — 1, na zakażenie połogowe — 6, na jaglicę — 12, na gruźlicę — 32 oraz 4 osoby pokąsane zostały przez psy podejrzane o wściekliznę.

***

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY przy szpitalu miejskim w Radogoszczu uruchomiony będzie w czwartek, 1 grudnia. W związku z tym w bieżącym tygodniu nastąpi rozpatrzenie ofert na stanowiska ordynatora i asystentów tego oddziału. Konkurs, który był ogłoszony w swoim czasie przewidywał składanie ofert do dnia 10 listopada.

***

12 NOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW zatwierdził na rozprawie komisyjnej wydział przemysłowy zarządu miejskiego, między inn. 1 snowalnię, 1 nawijalnię nici, 1 fabrykę pończoch, 1 ręczną snowalnię, 1 zmianę istniejącej tkalni, 1 wytwórnię mat i t. d.

***

KONTROLĘ SPRZEDAŻY MLEKA zarządziły władze administracyjne w Łodzi. Jak wiadomo na terenie czterech komisariatów, I, IV, VII i X obowiązuje sprzedaż mleka w zamkniętych butelkach. Sprzedawcy, nie stosujący się do tego zarządzenia, będą pociągani do odpowiedzialności.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48), C. Cymmer (Wólczańska 37).

Rocznica powstania listopadowego

obchodzona jest dziś uroczyście w całym kraju.-Akademie i pogadanki w szkołach i oddziałach wojskowych

Gdy wybije dziś godzina szósta po południu — **upłynie 108 lat od chwili, w której młodzi podchorążowie podpalili stary browar na Solcu w Warszawie, dając w ten sposób hasło zbrojnego powstania przeciwko najeźdźcy rosyjskiemu.** 108 lat mija w dniu dzisiejszym od chwili wybuchu powstania listopadowego 1830-31 roku.

Tragiczny przypadek zrządził, że plan nie udał się. Polegał on na tym, że podczas gdy dwaj podchorążowie mieli pod palać browar — kompania podchorążych pod dowództwem porucznika Wysockiego aresztować miała w Belwederze wielkiego księcia Konstantego. —

Brat carski, jako zakładnik, był najlepszą rękojmią dla powstańców, że akcja ich może liczyć na powodzenie, że rząd carski, w obawie o życie Konstantego nie przedsięweźmie zbyt ostrych środków przeciwko powstańcom, a tym samym będzie można doprowadzić do zbrojnego powstania całego narodu.

Być może, że zegar łazienkowski szedł prędzej od zegarów miejskich, a może też dwaj podchorążowie, wyprawieni na Solec, zbyt wcześnie podłożyli ogień, dość, że hasło do równoczesnego wystąpienia chybiło. **Kilka minut różnicy zaledwie spowodowało, że wielki książę Konstanty zdołał zbiec z Belwederu, uprowadzając z sobą całą załogę.** Gdy podchorążowie wdarli się do pałacu — **świecił on już pustkami.**

Trudno przewidzieć, jak potoczyłyby się wypadki, **gdyby Konstanty został ujęty.** Gdy jednak ten plan się nie udał, cała akcja z góry już była skazana na niepowodzenie. — Ale miesiąc krwawych zmagań, miesiące bohaterstwa, mimo klęski końcowej fazy powstania, nie były daremne. **Odegrały one olbrzymią rolę. Wzbudziły bowiem w narodzie wolę walki o odzyskanie Niepodległości.** — Mimo klęski, idea niepodległości żyła i ona to właśnie spowodowała wybuch **następnego powstania w roku 1863, ona** przyświecała narodowi w walce 1905 r., a później w roku 1914, poprowadziła w bój Legiony Komendanta.

W powstaniu listopadowym po raz ostatni przed rokiem 1914 brały udział w akcji **regularne formacje wojska polskiego.** Po stłumieniu powstania pułki polskie zostały rozwiązane. **Siła zbrojna odrodziła się dopiero w wiele lat później z inicjatywy i rozkazu Wielkiego Marszałka.**

Rocznica powstania listopadowego— **to święto podchorążych.** Podchorążowie byli tymi, którzy wzniecili pożar powstania i podchorążowie w niepodległej Polsce w pierwszym rzędzie święcą tę rocznicę. W dniu 29 listopada, co roku, przybywa do Warszawy **batalion szkoły podchorążych w historycznych mundurach 1831 roku i zaciąga wartę w Belwederze** A tradycyjnym zwyczajem, **o godz. 12 w nocy, wartę lustruje osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej.**

Po za tym we wszystkich szkołach podchorążych rezerwy, odbywają się uroczyste obchody.

Dziś, we wszystkich szkołach łódzkich oraz w oddziałach wojskowych wygłoszone będą okolicznościowe pogadanki.

Kocioł zmiażdżył chłopcu głowę

Tragiczny wypadek w fabryce Zygmunta Raabego

W fabryce wyrobów metalowych firmy Zygmunt Raabe przy ul. Orlej 13 wydarzył się wczoraj **śmiertelny wypadek przy pracy.**

Zatrudniony w fabryce w charakterze praktykanta i liczący zaledwie lat 16 — Edward Pakos, zam. przy ul. Rokicińskiej 149, zatrudniony był przy spawaniu kotła. Z nieustalonych przyczyn, w chwili, gdy chłopiec, pochylony nad kotłem pracował z głową nad dużą pokrywą — **ciężka pokrywa spadła.**

Skutki tego wypadku były straszne. **Głowa nieszczęśliwego została zmiażdżona i niemal oddzielona od tułowia.** Nim towarzysze pracy nadbiegli z pomocą **chłopiec już nie żył.**

Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Ciało zostało zabezpieczone na miejscu. **Do fabryki przybyli wkrótce przedstawiciele władz bezpieczeństwa oraz inspektor pracy — inż. Feferman.**

Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia kto ponosi winę za ten straszny wypadek.

***

Zamieszkały przy ul. Lewej 29 Zygmunt Ptasiński, podczas rabania drzewa obciął sobie wczoraj dwa palce.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego do szpitala. (t)

Kampania wyborcza w pełni

Mury miasta zalepione są plakatami. — Poezja na usługach polityki.—Wszystkie sale są już na niedzielę wynajęte

Przygotowania do wyborów do rady miejskiej toczą się w dalszym ciągu. Przewodniczący głównej komisji wyborczej postanowił już **zwołać posiedzenie przewodniczących okręgowych komisyj,** aby poinformować ich o wytycznych nowej ordynacji wyborczej, a szczególnie wyjaśnić **technikę głosowania.** Posiedzenie to odbędzie się w nadchodzącą sobotę. Bezpośrednio po tym przewodniczący okręgowych komisyj zwołają podobne odprawy z przewodniczącymi komisyj obwodowych.

Jak już donosiliśmy, akcja propagandowa poszczególnych komitetów wyborczych ogranicza się narazie jeszcze do zwoływania zebrań w soboty i niedziele, ale już coraz liczniejsze są plakaty i odezwy, które zalepiają wszystkie mury domów.

Wczoraj ukazała się na mieście odezwa wyborcza Zjednoczonego Polskiego Świata Pracy, która wysuwa hasło **odpolitykowania samorządu i pracy na polu gospodarczym, kulturalno-oświatowym i społecznym.** Komitet wyborczy OZN. wydał odezwę, w której poddaje ostrej krytyce działalność ostatnich dwuch rad miejskich. Wymienia mianowicie **wiele bójek i awantur zanotowano w ciągu obu krótkotrwałych kadencyj, wiele razy musiało interweniować pogotowie ratunkowe, wiele razy interweniowała policja, wiele rozpraw sądowych było wynikiem niespokojnych obrad itd.**

PPS. i klasowe związki zawodowe wydały ulotki, które szczególnie masowo kolportowane są w dzielnicy bałuckiej. Obóz Narodowy wydał ulotki z portretem Dmowskiego, wysuwając hasło pozbawienia Żydów praw politycznych.

Bardzo ciekawe są odezwy komitetu Wyborczego **Stronnictwa Pracy.** Są to odezwy wierszowane i podłożone pod melodię. Jedna odezwa nosi tytuł „Łódź nędzy i głodu", przy czym tekst ułożony jest na melodię „Gdy naród do boju...", a druga ma tytuł „Zniszczyć musim trutniów plemię", tekst na melodię „Warszawianki". Poza tym Stronnictwo Pracy wydało ulotkę z **portretem gen. Józefa Hallera,** wyliczając jego zasługi i podkreślając, że na tak zasłużonego człowieka członkowie Stronnictwa Narodowego dokonali napadu.

W ciągu bieżącego tygodnia niewiele będzie jeszcze zebrań i wieców Dowiadujemy się, że na niedzielę 4 grudnia oraz 11 grudnia już dziś wynajęte są wszystkie sale w Łodzi przez różne komitety wyborcze. (i).

Opieczętowanie lokalu Bnei-Brith

Jak donosiliśmy, wczoraj w relacji PAT-icznej, rozwiązane zostało w Polsce stowarzyszenie „Bnej-Brith".

W związku z tym, władze bezpieczeństwa w Łodzi, opieczętowały lokal „Bnej-Brith" przy ul. Piotrkowskiej 90 celem zabezpieczenia znajdujących się tam ruchomości, do czasu przeprowadzenia likwidacji stowarzyszenia. (t)

TOWARZYSTWO, KTÓRE UCZY PRACOWAĆ

„Nie rozwiązujemy żadnych kwestyj, dajemy tylko fach".—Akcja przewarstwowienia ludności żydowskiej. — Cele i zadania t-wa „Ort"

Wśród ubogiej ludności naszego miasta Towarzystwo „Ort" cieszy się znaczną popularnością. Wystarczy kilka minut rozmowy z człowiekiem, który nie ma pracy, który nie wie, co począć i czego się imać, aby usłyszeć nazwę tej instytucji. Za tydzień, miesiąc lub rok, które jakoś trzeba będzie jeszcze przebiedować — będzie mógł **zabrać się do nauki w Orcie.** Skończy kurs, zdobędzie tę lub i inną specjalność, zdobędzie pracę i nędza przestanie mu zaglądać w oczy.

Co czyni Ort takiego, że w ciągu swej 16-letniej działalności w Łodzi tak głębokie zapuścił korzenie w glebę uliczek żydowskich. Czemu zawdzięcza tę olbrzymią popularność, potwierdzającą w sposób tak dobitny jego wielką rację bytu?

Zdaje nam się, że najlapidarniejsza będzie na to odpowiedź, jaką nasłyszeliśmy od jednego z kierowników tej instytucji:

— **„My nie rozwiązujemy żadnych kwestyj — my dajemy fach, a przez fach dajemy pracę."**

W tych słowach zawiera się kwintesencja programu **Towarzystwa Szerzenia Pracy** — jak właściwie należało by tę instytucję nazywać.

Jeśli chodzi o program szczegółowy, oto jego główne punkty:

Kursy zawodowe

Ort ma za zadanie przygotowanie **kadr wykwalifikowanych robotników przemysłu włókienniczego i przemysłów pokrewnych; wyucza rzemiosła, nabywa i oddaje do dyspozycji rzemieślników niektóre droższe maszyny; prowadzi kursy nietylko w zakresie nauczania tych rzemiosł ale i innych specjalności, stosunkowo rzadkich** (jak rysunki wzorów do tkanin drukowanych, grafika reklamowa, litografia, dekorowanie wystaw sklepowych, wyrób galanterii skórzanej itd. itd.

Działalność Towarzystwa jest sprężysta i stale dostosowana do potrzeb rynku. Gdy ujawnia się brak fachowców w danej specjalności, a co zatem idzie, gdy są możliwości, że ludzie z tym właśnie fachem w ręku znajdą rychło pracę — powstaje odpowiedni kurs. Gdy rynek w innej gałęzi pracy jest nasycony — inny kurs się likwiduje. Ruchliwość, całkiem fizyczna, tej instytucji objawia się jeszcze i w tym — że, nie ograniczając się do Łodzi — **wyjeżdżają instruktorzy i instruktorki, maszyny i pomoce naukowe do bliższego lub dalszego miasteczka.** W ciągu kilku miesięcy kilkudziesięciu albo więcej uczniów wyucza się na prowincji **popłatnego często fachu, a Ort, spełniwszy w danym okręgu swe zadanie, wyjeżdża gdzieindziej — znów na „gościnne występy".** Tak było w Koninie, Kaliszu, Makowie, Pułtusku itd., i tak będzie w innych miasteczkach.

W siedzibie Towarzystwa przy ul. Wólczańskiej 27 prowadzone są obecnie następujące kursy: **na okrągłych maszynach trykotażowych i pończoszniczych, wyrobu swetrów i rękawiczek, prac pomocniczych dla dziewiarstwa — a z zakresu rzemiosł; krawiectwa damskiego, bieliźniarstwa, gorseciarstwa, dokształcający dla krawców, skręcalnictwa, szycia trykotaży, kurs dla majstrów przy krosnach, rysunków, litografii wyrobu galanterii skórzanej itp. — o czym już wspominaliśmy.**

W dużym lokalu przy ulicy Wólczańskiej wre praca. Co jeden pokój — to jakby oddzielna komórka innej produkcji. Tutaj jest w miniaturze **fabryka pończoch, tam — trykotaży, tu warsztat takiego, tam innego rzemiosła.**

Już na pierwszy rzut oka widać, że temu jakby uniwersytetowi rzemieślniczemu i zawodowemu o kilkunastu wydziałach ciasno jest w oficynie domu przy ul. Wólczańskiej. Coraz trudniej jest z lokowaniem nowych maszyn i pomocy, a niektóre kursy właśnie z braku miejsca nie mogą być wogóle zorganizowane.

Zakłady pracy

Paląca tę potrzebę w pewnej mierze zaspokoi **wielki gmach fabryczny,** jaki ofiarował Towarzystwu prezes Oskar Kon. W dawnej fabryce Ch. J. Wiślickiego, przy ul. Gdańskiej 138, wraz z rozległą parcelą — powstać mają **nowe kursy i rozszerzone zostaną już istniejące.** W specjalnej przybudówce parterowej, jak tego wymagają przepisy, umieszczona zostanie stolarnia mechaniczna, na którą 25.000 zł. ofiarował już Bernard Glass, a drugie tyle przyznała centrala Towarzystwa w Paryżu. Ale, oczywista, sumy te to tylko skrom na część potrzeb Ortu.

Osobliwością Towarzystwa jest sposób, w jakim uprzystępnia ono z jednej strony naukę tkactwa swym adeptom, z drugiej zaś strony jak umożliwia im zarobkowanie. Oto Towarzystwo dostarcza ludziom chętnym **bezpłatną dzierżawę krosna i maszyny pomocnicze, powstaje spółdzielnia, która te maszyny eksploatuje, pracując zarobkowo, z tym jednakże, że każdy z takich spółdzielców ma obowiązek uczyć, ze zwrotem strat na czasie innego kandydata na tkacza.** Jeśli zważyć, że aby zostać w Łodzi tkaczem trzeba się opłacać setkami u majstra i nieraz również setkami u robotnika, lub mieć tkacza ojca czy brata — ten system, dający i pracę i naukę, jest ciekawy i oryginalny.

Zakładów tego rodzaju jest łącznie trzy: w Łodzi, **przy ul. Bazarnej 5** (23 krosna, 18 angielskich) i kilka jedwabnych (wraz z maszynami pomocniczymi), w **Konstantynowie przy ul. 11 Listopada 28** (12 krosien kortowych i 1 maszyna pomocnicza) i **w Zduńskiej Woli.**

Ort uczy szybko, i dla tego w ciągu 16 lat swej działalności wypuścił już **ponad 4 tysiące fachowców, umożliwił im pracę i egzystencję, wyrwał z nędzy w sposób najgodziwszy i najbardziej ludzki tysiące rodzin.**

Przygotowania do przesiedlenia

Jednocześnie Ort staje się poważnym czynnikiem **przewarstwowienia ludności żydowskiej: przyczynia się do jej dekomercjalizacji, kierując ją ku zawodom produkcyjnym.**

Wreszcie w obliczu czysto ekonomicznych konieczności emigracyjnych— zyskuje praca tego towarzystwa jeszcze jeden walor wielkiej wartości. Sposobi ludzi, którzy umieli tylko handlować — **do pracy w obcym terenie, do pracy rękami, narazie dając im w te ręce rzemiosło lub inny zawód, wymagający wykwalifikowania.**

Towarzystwo niewątpliwie szerzej uwzględni tendencje przesiedleńcze nurtujące dzisiaj, ze względów jedynie gospodarczych, szerokie rzesze ludności Polski i nosi się z zamiarem — choć są to plany na przyszłość nieco dalszą — **zorganizowania kursów rolniczych, hodowlanych, ogrodniczych i t. d., i t. d.**

Z tych względów właśnie jest Ort wśród ludzi biednych tak bardzo popularny.

Niestety, śród ludzi niebiednych, jest ta instytucja o wiele mniej popularna. Towarzystwo mogłoby zdziałać wielokrotnie więcej. Ort ma przed sobą przede wszystkim w tej chwili, w planie dnia jutrzejszego, wielkie zadanie **przebudowy gmachu przy ul. Gdańskiej,** dostosowanie go do swych potrzeb i uruchomienie w nim rozszerzonych ilościowo i jakościowo kursów. Potrzeba na to Ortowi znacznych funduszów i o nie właśnie zwraca się Ort do ludzi zamożnych.

G.

Ostatnie posiedzenie
tymczasowej rady miejskiej

Jak się dowiadujemy, w środę przyszłego tygodnia, odbędzie się plenarne posiedzenie **tymczasowej rady miejskiej,** na którym rozpatrzony będzie szereg nie cierpiących zwłoki spraw. Będzie to najprawdopodobniej już ostatnie posiedzenie tymczasowej rady, a w każdym razie ostatnie przed wyborami nowej rady miejskiej.

O ile nowa rada będzie mogła ukonstytuować się w określonym terminie, t. zn. o ile nie będą wniesione protesty przeciwko wyborom — **przyszłotygodniowe posiedzenie tymczasowej rady będzie już ostatnie.** O ile jednak ukonstytuowanie nowej rady odroczy się z jakichkolwiek powodów — **rada tymczasowa urzędować będzie w dalszym ciągu.** (i)

Rodzina Wilków zatruta
nieświeżym mięsem

W domu przy ul. Zgierskiej 21 uległa **wczoraj zatruciu cała rodzina Wilków,** składająca się z małżonków, dwojga dzieci i siostry poszkodowanego Wilka.

Lekarz pogotowia stwierdził **silne zatrucie nieświeżym mięsem i udzielił pięciu poszkodowanym pomocy na miejscu.**

Władze wdrożyły dochodzenie, celem stwierdzenia, **kto ponosi odpowiedzialność za ten wypadek,** t. j. czy rzeźnik sprzedał mięso chore lub nieświeże, czy też poszkodowani spożyli je wtedy gdy już świeże nie było. (l)

Gdy piekarz buduje kanalizację...

Za nieumyślne spowodowanie smierci

sąd skazał Przeradzkiego na rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata

W dniu 16 maja r. b. Stanisław Ulankiewicz, technik z zawodu i właściciel posesji przy ul. Żmudzkiej 2, zaangażował do przekopania rowu kanalizacyjnego, odprowadzającego nieczystości z jego domu — Jana Przeradzkiego, z fachu i rzemiosła piekarza, w owym czasie bezrobotnego.

Ulankiewicz wiedział, że Przeradzki już podobną robotę wykonał w sąsiedztwie i na tej podstawie powierzył mu ją u siebie.

Przeradzki przystąpił nazajutrz do pracy, dobierając sobie do pomocy braci Edwarda i Kazimierza Ciechańskich.

Robota prowadzona nieumiejętnie, przez ludzi, nie mających żadnych ku temu kwalifikacyj, zakończyła się tragicznie. — **Zwały ziemi nad rowem znacznej głębokości, ziemi sypkiej bardzo i lotnej, niczym nie zabezpieczone, obsunęły się w chwili, gdy dwaj robotnicy znajdowali się na dnie.**

Edwarda Ciechanowskiego zdołano wyratować. Gdy odkopano Kazimierza Ciechańskiego — **pomoc już była spóźniona. Nieszczęśliwy robotnik zmarł wskutek uduszenia.**

W rezultacie tej tragedji został Przeradzki postawiony w stan oskarżenia za **nieumyślne spowodowanie śmierci.**

Oskarżony tłumaczył się przed sądem że był bez pracy i gotów był podjąć się wszelkiej roboty, byleby w uczciwy sposób zarobić na kawałek chleba. Wykopanie rowu nie uważał za pracę, wymagającą specjalnych kwalifikacyj, a że sam nie podołałby tej robocie, najął do pomocy Ciechańskich.

Prokurator wskazywał na **lekkomyślność oskarżonego i wnosił o skazanie podsądnego.**

Obrońca, adw. Loos wywodził, iż jego mocodawca winy nie ponosi, gdyż **właściciel posesji Ulankiewicz, sam technik, powinien był wiedzieć, czy dana praca wymaga specjalnych kwalifikacyj czy nie.** — Oskarżony był tylko narzędziem w rękach Przeradzkiego i jeśli kogoś za tę tragedię można winić — to właśnie Ulankiewicza. Z tych względów obrońca wnosił o uniewinnienie Przeradzkiego.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza **skazał Przeradzkiego na rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.** (l)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Głowackiego Nr. 12 uległ zatruciu alkoholem 32-letni Stanisław Pociotek, robotnik fabryczny.

W stanie ciężkim przewieziono denata do szpitala. Na razie nie stwierdzono, czy miał miejsce zamach samobójczy, czy też przypadkowe zatrucie.

W bramie domu przy ulicy Lutomierskiej Nr. 17 usiłował pozbawić się życia Jan Mieczysław Marciniak, zam przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 64, wypijając sporo nieznanej trucizny. Desperat przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodu zamachu samobójczego nie ustalono.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Brudzińskiego Nr. 3 ulegli zaczadzeniu tlenkiem węgla 30-letni Teofil i 22-letnia Janina małżenkowie Kozłowscy.

W stanie bardzo osłabionym pozostawił ich lekarz pogotowia na miejscu.

Przy zbiegu ulicy Legionów i Pogonowskiego, zdążający do szkoły 6-letni Lajb Pałka, zamieszkały przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 33, najechany został przez wóz, odnosząc obrażenia ciała. Rannego chłopca przewieziono do domu.

Na ulicy Limanowskiego najechana została przez samochód 30-letnia Fajga Cwajgman, zam. przy ulicy Limanowskiego Nr. 7. Poszkodowana odniosła rany gołwy i tułowia.

Laura Stoczyńska (Łączna 3) praniona została w czasie bójki, odnosząc rany głowy i twarzy.

Reinhold Neuman (Kilińskiego 27) odniósł w czasie bójki rany nóg i rąk. Neuman ugodzony został kilkakrotnie nożem przez nieznanych mu osobników.

— W czasie bójki na ulicy Rzgowskiej pobity został Jan Paprzycki (Ireny 31 na Chojnach), który odniósł rany głowy i klatki piersiowej.

Icek Rozenblatt, kupiec z Kutna doniósł policji, że na rynku Ginsberga przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 1/3 nieznany sprawca skradł mu ogumione koła z wozu, wartości 400 zł.

Pracujesz, zarabiasz — podziel się z bezrobotnym

Nieprzerwany łańcuch ofiar

na budowę ścigacza łódzkiego im. wicepremiera inżyniera E. Kwiatkowskiego

Hasła zbiórki na ścigacz Łodzi i województwa znalazły żywy oddźwięk w całym społeczeństwie. Dowodem tego są liczne, mnożące się z dnia na dzień uchwały zrzeszeń społecznych i organizacyj pracowniczych i robotniczych, które jednomyślnie postanawiają na własnych terenach wcielać w życie apele Komitetu Zbiórki.

Fakty te niewątpliwie wypływają ze zrozumienia doniosłości i znaczenia dla Niepodległości Państwa właściwie wyposażonej floty morskiej. że zrozumienie to objęło szerokie kręgi świadczy o tym tłumny udział społeczeństwa w uroczystej akademii, zorganizowanej w ubiegłą niedzielę w sali Klubu Pracowniczego Zakładów Scheiblera i Grohmana przy ulicy Prędzalnianej Nr. 68. Akademia była przedmiotem specjalnej audycji radiowej. Na wstępie wiceprezes zarządu okręgowego L.M.K., p. dyr. Józef Wolczyński, wygłosił przemówienie, charakteryzujące rozwój w społeczeństwie idei morskiej.

— Na przestrzeni XX-lecia istnienia Ligi Morskiej i Kolonialnej — mówił — może największym sukcesem instytucji jest przeoranie obojętności społeczeństwa do spraw morskich. Społeczeństwo zrozumiało, że Morze — to nie tylko symbol mocarstwowości i niezależności politycznej, lecz także gwarancja wolności i niepodległości każdego suwerennego państwa.

Rozwój Ligi w Łodzi nabiera rozmachu dopiero od roku 1933, kiedy przy firmie E. Haeblera powstaje III z kolei oddział fabryczny. Obecnie istnieje w Łodzi 13 oddziałów robotniczych, grupujących ponad 18 tysięcy członków świata pracy.

Gdy władze naczelne Ligi Morskiej i Kolonialnej na apel Naczelnego Wodza rzuciły hasło dozbrojenia Polski na morzu przez budowę sumptem każdego okręgu, ścigacza morskiego—okręg nasz podjął hasło to z zapałem, potwierdzonym jednomyślną uchwałą na walnym zebraniu w dniu 25 b. m.

Ścigacz nasz nosić będzie miano wielkiego twórcy Gdyni, wicepremiera i Ministra Skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

W dalszym ciągu przemawiał w pięknych słowach przedstawiciel oddziału robotniczego L.M.K., p. Roga. Zwracając uwagę na kolonialne postulaty państwa stwierdził, że sprawy źródeł surowcowych znalazły nareszcie właściwe zrozumienie wśród całego społeczeństwa, które wytrwale i dużą ofiarnością dokumentuje swój stosunek do spraw nieprzeciętnej miary — spraw morskich. P. Roga swe przemówienie zakończył oświadczeniem, iż ofiarami na ścigacz Łodzi przygotowujemy sobie jaśniejszą przyszłość. Po tym przemówieniu zabierali głos dalsi trzej robotnicy, po czym za entuzjazm obecnych przedstawicieli świata pracy w imieniu prezesa zarządu okręgowego L.M.K., gen. W. Thomee — podziękował przewodniczący, p. dyr. Wolczyński, który następnie odczytał zgłoszoną i zaprojektowaną przez jednego z robotników uchwałę treści następującej:

„Zebrani z okazji XX-lecia Marynarki Wojennej przedstawiciele łódzkiego świata pracy uchwalają nie szczędzić ofiar na ufundowanie ścigacza im. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i wzywają, aby w ich ślady podążyło całe społeczeństwo łódzkie. Zebrani jednocześnie wyrażają głębokie przekonanie, że ich ofiarność będzie silnym bodźcem do utrwalenia przez ciała ustawodawcze programu rozbudowy floty wojennej".

Uchwałę przyjęto burzą oklasków, poczym zebrani odśpiewali hymn narodowy.

Konkurs na hasło

nawołujące do świadczeń na pomoc zimową

Jak już donosiliśmy, miejski komitet pomocy zimowej w Łodzi, celem spopularyzowania akcji propagandowej oraz pobudzenia społeczeństwa łódzkiego do jaknajwiększej ofiarności, postanowił rozpisać konkurs na najlepsze hasło, nawołujące do składania świadczeń na pomoc zimową. Hasło winno być możliwie krótkie, do 5 wyrazów, silne w swej treści.

Prace konkursowe nadsyłać należy do komitetu pomocy zimowej (Zarząd miejski, wydział opieki społecznej, ulica Zawadzka 11, pokój 41, tel. 231-55 i 163-15), do dnia 5 grudnia. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy. Za najlepsze hasła, przyznane będą nagrody w postaci książek i biletów do kin.

Automaty regulują ruch uliczny

Co 10—15 sekund zmieniają się sygnały. — Aparaty reagują na każdy zbliżający się pojazd

W Sztokholmie zainstalowano obecnie **nowe sygnały świetlne, regulowane przez przejeżdżające wozy.** Sama zasada regulowania sygnałów przez ruch kołowy nie jest nowa: używane są już aparatury, które, będąc połączone z szosą, **reagują na impulsy nadawane przez przejeżdżające pojazdy,** nowy jednak system przewyższa dotad stosowane precyzyjnością działania.

Zasada nowego systemu opiera się na **wykorzystaniu zmian, jakie wywołuje przejeżdżający wóz w elektromagnetycznym polu otaczającym cewkę impulsową, ukrytą tuż pod powierzchnią drogi.** Ta zmiana w polu elektromagnetycznym **wyzwala prąd w cewce,** który w konsekwencji **uruchamia aparat manewrujący sygnałami.** Cewki układa się pod jezdnią w takiej odległości od skrzyżowania ulicy, że pojazdy mogą bez zatrzymywania się **wywołać zmianę sygnału czerwonego na zielony,** przy czym czułość cewek jest tak znaczna, iż reagują one nie tylko na przejeżdżające samochody, pojazdy konne, motocykle i t. p., **ale nawet rowery i wózki ręczne.**

Sygnalizacja świetlna tego rodzaju nadaje się szczególnie do zastosowania **przy zbiegu bocznej ulicy z główną o dużym nasileniu ruchu kołowego.** Gdy ruch na głównej ulicy jest większy, **zapala się od tej strony światło zielone,** równocześnie zaś na ulicy bocznej ukazuje się **sygnał czerwony.** Pojazdy nadjeżdżające z bocznej ulicy **zmieniają co 10—15 sekund kolor świateł,** poczym automatycznie ukazuje sie od strony głównej arterii z powrotem kolor zielony, od bocznej — czerwony. Jeżeli za pojazdem nadjeżdżającym z bocznej ulicy podąża bezpośrednio **drugi wóz, nie może on uruchomić po upływie oznaczonego minimalnego czasu zielonego świateł zanim nie zgaśnie zielony sygnał od strony głównej ulicy.** W ten sposób **ruch na głównej jezdni nie może być zablokowany przez nadjeżdżający sznur pojazdów z bocznej drogi.**

System ten z powodzeniem stosuje się również przy rejestracji nasilenia ruchu kołowego, przy czym, po włączeniu odpowiedniej taśmy, **aparat notuje intensywność ruchu ulicznego w ciągu godziny czy dnia.**

Rehabilitacja Ivara Kreugera?

Energiczną kampanię prowadzi jego brat, Torsten Kreuger, niedawno zwolniony z więzienia.—Czy „król zapałczany“ żyje?

12 marca 1932 roku głośny, niemal legendarny **„król zapałczany“ Ivar Kreuger** wystrzałem rewolwerowym **położył kres swemu życiu.** Skutki tego samobójstwa były niezwykłe. Akcje koncernu Kreugera spadły w tempie błyskawicznym, a cały koncern, który dyktował swą wolę wielu państwom świata, **rozpadł się nagle jak domek z kart.**

Dla Szwecji afera Kreugera stała się jakgdyby **nieszczęściem narodowym.** Zrujnowała ona dziesiątki tysięcy ludzi. Rozpoczęły się olbrzymie procesy, które kończyły się drakońskimi wyrokami, wydawanymi na jego najbliższych współpracowników. M. in. brat „króla zapałek“ i jego najbliższy współpracownik **Torsten Kreuger skazany został na kilka lat więzienia, utratę praw obywatelskich i zapłacenie poważnego odszkodowania.** Ale gdy wyszedł z więzienia, gdy dzięki kilku szczęśliwym operacjom zdobył znów miliony, rozpoczął niezwykłą, namiętną walkę o **rehabilitację brata, swoją i koncernu.** oświadczył wręcz, że musi zdobyć miliony, gdyż te miliony umożliwią mu **przeprowadzenie rehabilitacji.** I walka o rehabilitację już się rozpoczęła.

Torsten Kreuger zakupił akcje dwóch największych pism szwedzkich i w ten sposób zdobył sobie platformę walki, z której atakuje gwałtownie i nieubłaganie wszystkich, którzy byli, jego zdaniem, głównymi winowajcami w tej tragedii. I ta systematyczna, konsekwentna walka doprowadziła już do tego, że **cała Szwecja podzieliła się na dwa obozy, z których jeden wierzy nadal, iż Ivar Kreuger był wielkim aferzystą, a drugi uważa go już za niewinną ofiarą intryg nie cofających się przed niczym konkurentów.**

Jak dalece wzrosło obecnie zainteresowanie tą sprawą świadczy fakt, że znany szwedzki autor dramatyczny **Sigfred Siewers** napisał dramat p. t. **„Zabawa na morzu“**, wystawiony niedawno przez teatr królewski w Sztokholmie. Treścią dramatu jest **historia afery Ivara Kreugera.** Ale ponieważ autor należy do przeciwników Kreugera, Torsten nie dał za wygraną i przy pomocy najlepszych artystów **nakręcił film p. t.: „Panika“**, który nie tak prędko zejdzie z ekranów kin skandynawskich, a który we frapującej formie **przedstawia dzieje Kreugera.**

Bohaterem filmu jest **sam Ivar Kreuger,** przeciwko któremu międzynarodowa mafia konkurentów organizuje **kampanię na wielką skalę.** Autorem i reżyserem filmu jest znany literat Gustaw **Ericson.** Co najciekawsze, wersją filmu kończy się **triumfalnym powrotem Kreugera, uważanego za nieboszczyka, do Sztokholmu.** Biorąc pod uwagę, że inspiratorem filmu jest Torsten Kreuger, wersja ta jest bardzo znamienna. Nie od dziś zresztą utrzymuje się legenda, że **Ivar Kreuger żyje,** że to nie jego trupa znaleziono wówczas w hotelu paryskim.

Walka o rehabilitację Kreugera przyjęła takie formy, że **przed kilku dniami w Sztokholmie odbyła się wielka manifestacja, na której przemawiał w obronie Kreugera wybitny uczony szwedzki prof. Landstedt, domagając sie procesu rehabilitacyjnego i atakując przytym wielkie banki, jako niebezpiecznych jego przeciwników, które spowodowały jego tragiczny koniec.**

Jak się ta akcja prowadzona od tylu miesięcy, skończy, trudno określić. Ale napięcie jest w Szwecji wielkie.

P. wojewoda wybrany na prezesa

rady okręgowej wojewódzkiego związku straży pożarnych

W sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbyło się zebranie **rady okręgowej wojewódzkiego związku straży pożarnych.** Na zebranie przybyło około 40 delegatów. Po przyjęciu sprawozdania z działalności rady oraz sprawozdania finansowego za rok 1937-38, **dokonano wyboru władz rady.**

Prezesem rady wojewódzkiej został wybrany przez aklamację **p. wojewoda łódzki Henryk Józewski,** zaś prezesem zarządu, również przez aklamację **wice wojewoda inż. Józef Jellinek.** Dalej do zarządu wybrani zostali pp. **Alfred Klawe prezes zarządu oddziału powiatow. w Radomsku oraz Stefan Michalski, prezes oddziału powiatowego w Łasku.**

Bezpośrednio po wyborach zakomunikowano o ich wyniku p. wojewodzie Józewskiemu, który przybył na salę obrad, objął przewodnictwo i wygłosił dłuższe przemówienie na temat pracy strażaków. **P. wojewoda podkreślił z uznaniem wyniki pracy straży pożarnej, która przy pomocy niewielkich środków umiała dokonać bardzo wiele i zdobyć sobie ogólny mir i szacunek w społeczeństwie.** Wyniki i sposób pracy straży pożarnej świadczą o dużej kulturze i znaczeniu organizacji strażackiej, tak bardzo związanej z życiem.

Następnie wiceprezes zarządu okręgowego p. Fijałkowski **wręczył p. wojewodzie „Odznakę za wysługę lat“,** nadaną przez okręg wojewódzki wołyński z tytułu dziesięciolecia pracy strażackiej w tym okręgu.

Ponieważ w dniu zebrania rady w Cieszynie odbywało się przyjęcie zaolzańskich straży pożarnych przez związek straży R. P., rada postanowiła wysłać do nowych druhów odpowiednią depeszę. (i)

Powiększenia personelu inspekcji pracy

domaga się unia pracowników umysłowych. — O nowe umowy zbiorowe

Wczoraj, w unii związków zawodowych pracowników umysłowych odbyło się konferencja **delegatów wszystkich związków**, na której omawiano treść memoriału, który ma być wręczony p. ministrowi opieki społecznej Kościałkowskiemu. W wyniku narad ustalono, że memoriał poruszy przede wszystkim **sprawę powiększenia personelu inspekcj' pracy**, bezpłatnej praktyki w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych oraz układ zbiorowy dla pracowników umysłowych.

* * *

Nadzwyczajna komisja rozjemcza dla przemysłu filcowego ogłosiła wczoraj swe orzeczenie, **normujące warunki pracy w fabrykach filcu.** Orzeczenie ustaliło jednolite płace robotników, w wyniku czego **większość płac podwyższona zostaje o 10 proc.** oraz unormowało warunki pracy. Obowiązuje ono 18 miesięcy.

* * *

Odbyło się **walne zebranie robotników przemysłu pończoszniczego i dzianego ZPZZ.**, na którym omawiano sprawę dodatkowej taryfy płac. Przedstawiciele komisji mieszanej zakomunikowali, że prace tej komisji nie dały pozytywnego rezultatu. Wobec tego jednak, że w dniu 31 bm. upływa termin, do którego obowiązuje orzeczenie zastępujące układ zbiorowy, postanowiono we **właściwym czasie orzeczen'e to wypowiedzieć, aby nowe, względnie układ zbiorowy, mogły objąć pełną taryfę płac.**

Postanowiono następnie podjąć w fabryce **zbiórkę na ścigacza morskiego** w ramach akcji FOM i zapoczątkować tę zbiórkę przez opodatkowanie się do**raźne w kwocie 42 złotych.**

* * *

W środę odbędzie się **zebranie robotników brukarskich ChZZ.**, na którym, w związku z kończącym się sezonem robót omówiona ma być sprawa podjęcia starań o objęcie akcją zapomogową wszystkich sezonowców. (i)

Audycje dla dzieci w Polskim Radio

mają na celu rozwój kultury artystycznej dziecka oraz rozrywkę

Audycje radiowe dla dzieci stanowią dzisiaj poważnie rozbudowany dział, który łącznie z adycjami dla szkół wypełnia dużą część programu. Audycje te nadawane są codziennie w godzinach popołudniowych, łącznie ze szkolnymi, nadawanymi dwa razy dziennie rano i w południe, dają ogółem 20 audycyj tygodniowo (ponad 6 godzin). O ile audycje szkolne łączą się ściśle z programem nauki — o tyle audycje popołudniowe mają na celu przede wszystkim rozwój kultury artystycznej dziecka i rozrywkę.

Polskie Radio traktuje swoje małoletnie audytorium na równi z resztą słuchaczów, widząc w dziatwe ponad to przyszłą swą publiczność, od której zależy jutro radiofonii. Stąd naogół w programach dla dzieci te same działy co w programach radiowych wogóle, odpowiadało tylko zmodyfikowaniu do wymagań dzieci. Znane w szkolnictwie nowoczesne hasło „Bawiąc — uczyć" znalazło tutaj zastosowanie specjalne i wyjątkowo wdzięczne. Wszystko co się składa na program radiowy dla dzieci, a więc pogadanki, opowiadania, bajki, słuchowiska, recytacje, piosenki, konkursy itp. — zmierza do rozszerzenia zakresu wiadomości i zainteresowań, rozwija wyobraźnię i zrozumienie piękna, budzi i kształci instynkty społeczne, obywatelskie, miłość do ojczyzny, znajomość kraju i narodu. Nie zaniedbuje się też poznawania życia innych narodów, co jest dzięki charakterowi radia szczególnie ułatwione. Specjalną uwagę zwraca Polskie Radio na stronę muzyczną audycyj dziecięcych, mając na uwadze potrzebę umuzykalnienia młodocianych słuchaczy. Stąd poważna ilość słuchowisk, ilustrowanych muzyką, koncertem, lekcyj śpiewu itp. audycyj muzycznych.

Polskie Radio nie zaniedbuje również dziatwy polskiej za granicą, dla której przeznaczone są specjalne audycje. Zespół pierwszorzędnych sił pedagogicznych, literackich, artystycznych i wykonawczych pozwala na takie opracowanie audycji — nawet o charakterze naukowym — aby podawana była w sposób nie tylko przystępny i zajmujący, lecz także posiadała walory artystyczne. Najpopularniejszą, najbardziej lubianą formą audycji jest słuchowisko, — które dzieciom, zwłaszcza dziatwie z prowincji, małych miasteczek i wsi zastępuje prawdziwy teatr.

Teatr Wyobraźni dla dzieci posiada dzisiaj pokaźną bibliotekę, z której korzystają niejednokrotnie szkoły, organizując widowiska szkolne, uroczystości i obchody okolicznościowe. W dziale tym współpracują z Działem Dziecięcym Polskiego Radia wybitne siły literackie i kompozytorskie. Repertuar radiowego Teatru Wyobraźni zawiera słuchowiska oryginalne, oraz szereg rad'ofonizacji wybitnych utworów literatury dziecięcej całego świata. Wielkim powodzeniem cieszą się słuchowiska cykliczne, składające się z kilku części, które tworzą jakgdyby żywą powieść. Do najbardziej udanych prób w tym rodzaju należała radiowa przeróbka powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy". Zachwycona dziatwa zasypywała radio dziesiątkami i setkami listów. Podkreślić należy, że do Radiowej Skrzynki Pocztowej dla dzieci napływa tysiące listów od małych słuchaczy, którzy żywo reagują na wysłuchane audycje, załączając swoje życzenia i prośby. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się audycje w wykonaniu zespołów dziecięcych (chóry, recytacje zespołowe itp.). Dzieci-słuchacze z ogromnym zainteresowaniem słuchają popisów swoich rówieśników z całej Polski i niejednokrotnie nawiązują z nimi łączność drogą wzajemnej korespondencji. Stwierdzić, należy, że coraz liczniejsze zastępy dzieci darzą odbiornik radiowy szczerą przyjaźnią, znajdując w nim nie tylko pomoc w nauce, częstokroć życzliwą radę, ale także źródło serdecznych wzruszeń i prawdziwej radości.

Program audycyj dziecięcych przedstawia się następująco: O godz. 8.00 rano i o godz. 11.00 przed południem nadawane są codziennie, z wyjątkiem niedziel, audycje dla szkół. Audycje dla dzieci i młodzieży pozaszkolnej organizowane są w dnie powszednie stale o godz. 15.00, zaś w niedziele i święta o godz. 14.40.

Radioprogram

WTOREK, dnia 29-go listopada 1938 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35. „Wojsko to jest piękna rzecz" — muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty) 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Historia zegara" — pogadanka dla dzieci starszych—wygł. Wacław Frenkiel. 11.15—11.57: Marsze i pieśni rycerstwa polskiego (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa (z Torunia).

13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: „Mam 13 lat" — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15—15.30: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — „Szabla na kilimie" — Stanisława Rachalewskiego. 15.50—16.00: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.25: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25—16.55: Z zapomnianych naszych pieśni (aud. II) w opracowaniu Włodzimierza Poźniaka. Wykonawcy: Janina Kelles-Krause — sopran, Stefan Romanowski — baryton, Wacław Geiger — akomp.

16.55—17.10: „Polska piękna była naówczas" — szkic literacki Stanisława Miłaszewskiego.

17.10—17.30: Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Edmunda Röslera ze studnia w Bydgoszczy (przez Toruń).

17.30—18.00: „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

18.00—18.25: „O muzyce i muzykach". — Dawna polska muzyka instrumentalna. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa pod dyr. Tomasza Kiesewettera. Br. Nagujewski — prelekcja.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja dla robotników.

19.00—20.35: Muzyka polska. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Maria Dobrowolska-Gruszczyńska.

20.35—21.00: Audycje informacyjne. — Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. — Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—22.00: Koncert Polskiego Tow. Muzyki współczesnej. Transmisja z Konserwatorium Muzycznego.

22.00—22.15: „Temperamenty" — powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego.

22.15—22.55: „Andrzeju, Andrzeju, wosk na wodę leją" — audycja muzyczna w opracowaniu Stan. Roy'a (z Poznania).

22.55—23.00: Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00—LONDYN Reg.: Popołudniowy koncert symfoniczny.

19.30—SOFIA: Symfonia Nr. 5 Beethovena.

20.10—KRÓLEWIEC: „Otello" — op. Verdiego.

20.15—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.

21.00—BRUKSELA Flam. „Faust"—op. Gounoda.

21.00—MEDIOLAN: „Turandot"—op. Pucciniego.

21.30—BRUKSELA Franc.: Koncert muzyki organowej z Konserwatorium.

21.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

21.30—LONDYN Reg.: „Pajace" op. Leoncavalla.

21.45—LUKSEMBURG: „Arlezjanka" — opera Bizeta (transm. z Teatru).

Torujmy zbyt nowym towarom polskim.

Polska produkcja przemysłowa i rzemieślnicza coraz bardziej różniczkuje się. Z roku na rok przybywają nam coraz to inne, uprzednio w kraju niewyrabiane towary. Wytworzenie nowego towaru bywa trudne, ale nieraz trudniejsze bywa wprowadzenie jego na rynek polski, tj. dotarcie z nim do najodleglejszych zakątków kraju. To też często zdarza się, że interesanci nie wiedzą, iż dany towar już wytwarza się w kraju, wskutek czego sprowadza się go ciągle jeszcze z zagranicy zamiast kryć zapotrzebowanie u producenta krajowego.

Pragnąc temu stanowi rzeczy zaradzić, tj. przyśpieszyć proces wprowadzenia nowych towarów krajowych na rynek polski, Targi Poznańskie przedsięwzięły sobie organizowanie corocznych przeglądów najnowszej wytwórczości polskiej. Pierwszy tego rodzaju pokaz odbędzie się w ramach XIX. Targów Poznańskich, w czasie od 30 kwietnia do 7 maja 1939 r.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 4-ej po poł. i o godz. 7.30 wiecz. „Most" Szaniawskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro przedstawienia zawieszone.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

„Rak - nieborak" grany będzie już w najbliższą niedzielę o godz. 4.15 po poł., zaś o godzinie 12-ej w poł. dany będzie „Żaczek - Szkolaczek".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W dniu 4 grudnia b. r. o godz. 12-ej w poł. Łódzka Rodzina Radiowa urządza przedstawienie w Teatrze Polskim, Śródmiejska Nr. 15 p. t. „Jaś i Małgosia".

TEATR W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.15 wiecz. komedia muzyczna J. Pregiera w 3-ch aktach p. t. „Mejlech Frejlech". — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Zaginął chłopiec

16-letni Ryszard Bartyzel

W dniu 10 b. m. wydalił się z domu rodziców i do dnia dzisiejszego nie dał o sobie znaku życia 16-letni Ryszard Bartyzel, zam. przy ul. Krasickiego 7.

Chłopiec mierzył 165 cm wzrostu, jest szatynem, ma niebieskie oczy, ubrany był w garnitur granatowy, czapkę cyklistówkę, letni płaszcz płócienny, swetr i szalik zielony.

Ktokolwiek posiada wiadomości o miejscu pobytu chłopca, zechce je zgłosić do najbliższej placówki policyjnej. (i)

Akademia ku czci Stefana Żeromskiego

Pracownicze Tow. Oświatowo-Kulturalne im. Stefana Żeromskiego, oddział w Łodzi, w celu uczczenia 13-ej rocznicy śmierci znakomitego pisarza, urządziło w niedzielę, 27-go b. m. w Teatrze Polskim uroczystą akademię, którą zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Akademię zagaił prezes Towarzystwa p. inż. Stanisław Waligórski zaznaczając, że Stefan Żeromski całe swe życie poświęcił na podniesienie kultury robotnika i chłopa polskiego. Następnie wygłoszona została prelekcja okolicznościowa na temat: „Twórczość Stefana Żeromskiego".

Część wokalno-koncertowa odbyła się według programu.

1. Fragment z „Róży" Żeromskiego w wyk. artystów Teatrów Miejskich

2. Recytacja — fragment z „Popiołów" p. t. „Potyczka" w wyk. Br. Dąbrowskiego

3. Rycerze — Skwiertenia, W mgłach — i Gra fal — Stanisława Kazuro, w wykon. chóru K. P. „Zjednoczone"

4. Air Antique — Różyckiego. Piosenka Ludowa i Wspomnienia z Poznania — Wieniawski, w wyk. E. Szwertnera — skrzypce, J. Zachertówna — akompaniament

5. Menuet Paderewskiego. Polonez z „Halki" Moniuszki w wykonaniu orkiestry Zjedn. Zakł. Włók. K Scheiblera i L. Grohmana.

Bogaty program akademii, jak również powaga chwili wywarły niezatarte wrażenie na zebranej w ilości 1200 osób publiczności.

JUTRO-STRAJK POWSZECHNY WE FRANCJI

Ma on trwać 24 godziny.—Rekwizycja kolei podziemnej i autobusów w Paryżu.—Kolejarze i urzędnicy postanowili strajkować

Paryż, 28 listopada.

(PAT). Na 24 godziny przed terminem rozpoczęcia strajku powszechnego stanowisko rządu i związków zawodowych usztywniło się tak, iż dojście do skutku jakiegokolwiek kompromisu, któryby mógł strajk zażegnać, wydaje się już być wykluczone. Apel b. kombatantów, którzy w niedzielę zaofiarowali się z pewnego rodzaju pośrednictwem, nie spotkał się z żadnym poważniejszym echem. Natomiast znaczna część prasy prawicowej podejmuje w ostrej formie tezę, której dał wyraz premier Daladier traktując strajk jako akcję przeciw polityce zagranicznej Francji, kierowaną zzewnątrz przez czynniki międzynarodowe. Kierownicze czynniki generalnej konfederacji pracy w specjalnych oświadczeniach p. Jouhaux, jak również w artykułach prasowych, powołują się na to, iż kongres generalny konfederacji pracy w Nantes

UCHWALIŁ AKCJĘ STRAJKU POWSZECHNEGO

jeszcze przed zapowiedzią wspólnej deklaracji niemiecko - francuskiej.

Główne wysiłki rządu idą w dalszym ciągu w kierunku uniemożliwienia strajku na kolejach, poczcie i innych instytucjach publicznych. Jak dotychczas jednak związek zawodowy pracowników państwowych oraz związek zawodowy kolejarzy stoją twardo na stanowisku strajku i w deklaracjach odpierają zarówno apel jak i groźby, czy to ze strony premiera Daladiera, czy ministra robót publicznych de Monzie, nawołując swych członków do wstrzymania się od pracy zgodnie z wydanymi instrukcjami. Komitet wykonawczy generalnej konfederacji pracy na nadzwyczajnym zebraniu, jakie miało miejsce w poniedziałek po południu zdecydował

PODTRZYMAĆ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI HASŁO STRAJKU NA 30-go LISTOPADA.

Paryż, 28 listopada.

(PAT). Na mocy wydanych dzisiaj dekretów, zarządzono rekwizycję kolei podziemnej i autobusów. Oparta jest ona na tych samych zasadach, co zarządzona onegdaj rekwizycja kolei.

Paryż, 28 listopada.

(PAT). Prezes rady ministrów rozesłał do wszystkich prefektów i kierowników urzędów telegraficznych okólnik, przypominający, iż porzucenie pracy będzie stanowiło poważne przewinienie, narażające urzędnika na sankcję zawieszenia. Lista nieobecnych winna być telegraficznie zakomunikowana prezesowi rady ministrów. Daladier żąda, by zawiadomiono w szczególności o wszelkiej akcji propagandowej, mającej na celu nawoływanie do przerwania pracy.

Paryż, 28 listopada.

(PAT). Komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy na popołudniowym posiedzeniu postanowiła utrzymać proklamację strajku na dzień 30-go listopada. Na posiedzeniu tym aprobowano również jednomyślnie tekst listu otwartego do premiera Daladiera. List ten m. in. brzmi, jak następuje: Ruch nasz nie jest ruchem politycznym. Nie jest on skierowany przeciwko polityce zagranicznej, lecz

PRZECIWKO DEKRETOM.

Stwierdzając protestacyjny charakter strajku, komisja administracyjna C. G. T. zapewnia, iż nie będzie żadnego okupowania fabryk, manifestacyj ani meetingów. Praca ma być wznowiona w czwartek. Cały ruch ma posiadać charakter wyłącznie gospodarczy.

Wizyta Ribbentropa w Paryżu--odroczona

Niemcy śledzą z wielką uwagą rozwój wypadków we Francji

Berlin, 28 listopada.

(PAT). Jak wiadomo, dziś wieczorem udać się miał do Paryża niemiecki minister spraw zagr. Ribbentrop. Wizyta ta została wobec wewnętrznego napięcia we Francji — jak słychać na prośbę strony niemieckiej — odroczona. Koła polityczne nie udzielają żadnych informacyj w tej sprawie. Również co do ewentualnego nowego terminu podróży Ribbentropa do Paryża w Berlinie zachowywane jest milczenie.

Berlin, 28 listopada.

(PAT). Cała polityczna opinia niemiecka śledzi z największym zainteresowaniem rozwój sytuacji we Francji. Z jednej strony pokładają tu nadzieję, że uda się Daladierowi opanować sytuację, z drugiej zaś strony nie bez obaw wskazują na reperkusje, które załamanie się jego linii politycznej mogłoby mieć na rozwój stosunków politycznych nie tylko wewnętrznych dla Francji, lecz i zagranicznych, a to zwłaszcza w odniesieniu do Rzeszy. Czynniki tutejsze widzą w całym napięciu, które powstało obecnie we Francji, najgorętszy moment rozgrywki między dotychczasową polityką mocarstw zachodnich w stosunku do Berlina a „nową erą" współpracy mocarstw zachodnich. Wskazują tu, że atak skierowany jest zarówno w Londynie przeciw Chamberlainowi jak i w Paryżu przeciw Daladierowi.

Roosevelt konferuje z ambasadorami

amerykańskimi w Berlinie i Rzymie

Nowy Jork, 28 listopada.

Prezydent Roosevelt przyjął ambasadora amerykańskiego w Berlinie, Wilsona oraz ambasadora amerykańskiego w Rzymie Philipsa, którzy bawią obecnie w Stanach Zjednoczonych. Podczas konferencji obszernie omówiono zarządzenia antyżydowskie w Niemczech i we Włoszech oraz w innych krajach.

Jak twierdzą, prezydent Roosevelt ogłosi wkrótce doniosłą deklarację, która ma dobitnie sformułować stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec reżimów, stosujących system prześladowań i wywłaszczenia.

Nowy Jork, 28 listopada.

50 czołowych osobistości amerykańskich utworzyło Radę Prowizoryczną dla walki z antysemityzmem i przeciwko wypaczaniu prawdy przez propagandę podżegawczą. W skład rady prowizorycznej weszli m. in.: minister spraw wewnętrznych Ickes, gubernator Herbert Lehman, b. gubernator Al. Smith, przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy William Green oraz przywódca Przemysłowej Organizacji Robotniczej John Levis.

Henri Torres bronić będzie Grynszpana

Londyn, 28 listopada.

„Daily Herald" donosi z Paryża, że słynny adwokat Henri Torres przyłączył się do grona obrońców Grynszpana. Podczas ostatniego przesłuchiwania Grynszpana przez sędziego śledczego obecnych było 7 paryskich odwakatów

Budapeszt, 28 listopada.

(PAT). W najbliższych dniach rozpoczną się tu procesy przeciwko około 50 przedsiębiorstwom żydowskim, oskarżonym o pogwałcenie ustawy o proporcjonalności zatrudnionych Aryjczyków i Żydów.

Piotrków wczoraj i dziś

Wrażenia z wycieczki dziennikarzy łódzkich

W starym grodzie trybunalskim, historycznie najstarszym na ziemiach województwa — wita nas prezydent miasta Fiszer.

— Dzisiejszy Piotrków... Miasto niegdyś przed wojną potężne, dzieki siedzibie władz gubernialnych, w pierwszych latach odrodzenia państwowości polskiej unieruchomione, zastygłe w bez ruchu — ale już dzisiaj szukające nowych dróg, nowych kierunków rozwojowych. Stara się corychle zatracić charakter tak zwanego miasta emerytów (jest ich w mieście, liczącym około 50 tysięcy — blisko tysiąc) — **stara się zapomnieć o tym, że Łódź mu odebrała prymat nad okolicą.**

Żal jednak cichy trawi piotrkowian i niechęć do Łodzi. Miejmy nadzieję, że to przeminie, tak jak **minęła apatia początkowa miasta i dziś jesteśmy świadkami, jak Piotrków bardzo szybko odradza się.**

Do objektów godnych zwiedzenia w Piotrkowie należy przede wszystkim kilka okazałych kościołów, w szczególności Kościół Farny (Św. Jakuba), stanowiący gotyk z końca XIII w., Kościół OO Jezuitów (barok z XVIII w) z freskami jezuity Ahorna z czasów budowy, Kościół Bernardynów (barok z XVII w.) i Dominikanów (św. Jacka), stanowiący barok z XVIII w. Godne poznania są również resztki Zamku Królewskiego, mieszczące obecnie Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego prezesem jest autor wielu prac o Piotrkowie — historyk Marian Rawita-Witanowski.

Z objektów miejskich na wyróżnienie zasługują: **nowoczesna wieża ciśnień zakłady wodociągowo - kanalizacyjne, gazownia miejska, hala targowa (z fabryką sztucznego lodu i chłodnia, największa i najładniejsza w Polsce), nowocześnie urządzona rzeźnia miejska, szkoły publiczne, stadion sportowy, park im. Ks. J. Poniatowskiego, Miejski Ogród Botaniczny, pływalnia miejska, Miejska Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, Miejski Ośrodek Zdrowia, Dom Starców oraz Żłobek i miejskie domy czynszowe itd.**

Z większych przedsiebiorstw na terenie miasta wymienić należy: Elektrownię Piotrkowską (własność Belgijskiej Spółki Akcyjnej), hutę szkła „Hortensja" „Kara" i „Feniks", fabrykę dykt „Ojkos", fabrykę Piotrkowskiej Manufaktury „Bugaj", Młyn Włośc.Spółdz. Roln. Handl. i Młyn „Warszawianka", rektyfikacje, cegielnie, browar Braulińskiego i Zakłady Przemysłowe Kopydłowskiego i t. p.

W roku 1913-tym Piotrków liczył 42 tys. mieszkańców, tuż po wojnie liczba jego ludności spada do 34 tys. dziś miasto liczy 53 tys. ludności.

Za rządów zaborczych Piotrków należał do miast „gubernialnych" najbogatszych w b. Kongresówce. Swym zasięgiem administracyjnym i sądowym Piotrków obejmował całe Zagłebie Dąbrowskie z jego przemysłem górniczym i hutniczym, Częstochowę z przemysłem jutowym, Łódź i okolicę oraz Tomaszów Mazowiecki, nie mówiac już o tym, ze względu na duży obszar administracyjny, równocześnie wywierał wpływ na politykę władz zaborczych, które przeciwdziałały temu — prawdopodobnie z obawy przed koncentracją większej ilości robotników w siedzibie swych okręgowych władz administracyjnych. Rozwinął się tu natomiast przed wojną, dzięki napływowi obcych, przemysł hotelarski, gastronomiczny itp. Nie mniej wysoko pod względem zamożności stało rzemiosło.

Ten okres dobrobytu gospodarczego miasta skończył się po wojnie. Z czasem nastąpiła też likwidacja lub przeniesiono do innych miast szereg tutejszych urzędów i instytucji. Administracyjnie Piotrków obejmuje tylko swój powiat, a sądowo tylko kilka powiatów: radomszczański, częstochowski, brzeziński i rawski. Zahamowany w swym rozwoju Piotrków znalazł się w szczególnej sytuacji w latach kryzysu gospodarczego. Pozbawiony bowiem charakteru miasta urzędniczego (wskutek stopniowego zmniejszania liczby urzedów) oraz nie będąc miastem przemysłowym (wskutek wzmiankowanej wyżej polityki władz zaborczych) — miasto Piotrków pozostawione zostało własnemu losowi i coraz bardziej podupadło.

Miastem rządzi rada miejska w składzie następującym: ogółem radnych 38 w tym Socj. Jedn. Robotn. 19, Klub Gospodarczy (prorządowy) 12, Klub Narodowy 7. Skład magistratu: prezydent Stefan Fiszer, wiceprezydent Władysław Uziembło, ławnicy: Jan Bochiński Jakub Berliner, H. Gajzler i E. Węgorzewski.

Sytuacja miasta jest cieżka. Miasto ponosi duże ciężary w związku z wybudowaniem już przed kilku laty kanalizacji i wodociągów, z wybudowaniem największych dziś i najbardziej nowoczesnych w Polsce hal targowych oraz innych inwestycyj (rzeźnia, wspaniała chłodnia itd.). Pobudowano również, podobnie jak w Łodzi, w okresie największego nasilenia głodu mieszkaniowego — domy miejskie czynszowe, w projekcie jest wybudowanie 3 dalszych bloków mieszkalnych o 76 mieszkaniach.

Wycieczka dziennikarska zwiedza huty szklane „Hortensja" i „Kara". Wytwory szkła w postaci pięknych szklanek, dzbanów, szyb, słoi, cylindrów, kloszy, a wreszcie przepięknych kryształów, przykuwa uwagę dziennikarzy. Kryształy piotrkowskie — jak się dowiadujemy, wypierają coraz potężniej kryształ czeski i belgijski z rynku krajowego jako bezwzględnie tańszy, a jakością nie gorszy.

Na zakończenie wycieczki miasto żegnało dziennikarzy obiadem, w czasie którego starosta Rosicki, prezydent Fiszer, dziękowali dziennikarzom za wizytę i za zainteresowanie sie ziemią piotrkowską. **Do pana wojewody Józewskiego, jako inicjatora zetknięcia prasy łódzkiej z regionem łódzkim bezpośrednio — dziennikarze wysłali serdeczną depeszę.**

JAN WOJTYŃSKI.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 29 listopada 1938 r.

Orzeczenia podatkowe

Z ostatnio opublikowanych orzeczeń podatkowych wybieramy poniżej kilka:

1. Odliczenia od ogólnego dochodu faktycznie poniesionych w miarodajnym okresie podatków nie stoi na przeszkodzie fakt, iż dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych — taką tezę uchwalił Najwyższy Trybunał Administracyjny, wbrew stanowisku władzy skarbowej. Zdaniem N. T. A. warunek jednolitości okresu gospodarczego ma zastosowanie tylko do wydatków, nie ma zaś zastosowania do tak zw. potrąceń dozwolonych, do której to grupy należą między inn. zapłacone podatki. Przenoszenie kryterium koniecznej jednolitości gospodarczej do tej grupy jest, wedle poglądu N. T. A. niesłuszne.

2. Zagadnienie — czy wynagrodzenie prokurenta, któremu udzielona została prokura do zastępowania interesów centrali i oddziałów łącznie z jednym z członków zarządu podpada pod pojęcie wynagrodzenia, o którym mówi ust. 3 art. 21 ustawy o podatku dochodowym—N. T.A. rozstrzygnął twierdząco. Jak wiadomo, przepis ten ustala proporcjonalne do kapitału zakładowego osoby prawnej (spółki akc., spółki z ogr. odp.) maximum, do którego wolno zaliczać na koszty uposażenia „osób upoważnionych do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa". Sporną kwestję, czy i kiedy prokurenci należą do grona owych osób N.T.A. rozstrzygnął w sposób przez nas przytoczony.

3. Warunkiem uznania wydatków za potrącalne od dochodu zeznanego jest — zdaniem N.T.A. — nie tylko, by wydatki te ciążyły na źródle dochodu, podlegającym podatkowi, lecz także, by pozostawały w związku gospodarczym z tym źródłem.

Ten doniosły praktycznie pogląd powtarza N.T.A. kilkakrotnie w ostatnim czasie w różnych związkach faktycznych. Tak np. nie uznana została potrącalność odsetek od sum posagowych zabezpieczonych na nieruchomości płatnika. Nie uznano w innym wypadku spółce z ogr. odp. potrącalności odsetek od długów spólników, jeżeli te długi zaciągnięto na kupno udziałów tej spółki, mimo że zabezpieczono je na nieruchomości spółki.

4. „Zysk sanacyjny", to jest opusty z długów, uzyskane przez osobę fizyczną od wierzycieli w celu uzdrowienia jej interesów majątkowych nie uważa się za jej dochód podatkowy. Ten pogląd N.T.A. również ostatnio zdecydowanie i kilkakrotnie ustalił (kwestja była już rozstrzygana w roku 1932; praktyka skarbowa odchylała się jednak niejednokrotnie od tego poglądu).

5. Adwokat nie jest obowiązany do udzielania władzy w sprawie podatkowej swego klijenta wyjaśnień o faktach dochodzących do jego wiadomości z tytułu zastępstwa tego klijenta — tę tezę ustalił N. T. A., opierając się na przepisie ustaw o ustroju adwokatury, normującym tajemnicę.

6. W kwestii, czy dla przedsiębiorstwa znajdującego się w stanie likwidacji należy wykupić świadectwo przemysłowe (tak spornej przez długi czas, po raz ostatni aktualnej w 1930 r.) Sąd Najwyższy w jednym ze swych ostatnich wyroków wypowiada następujące poglądy:

„Firma z chwilą likwidacji mogłaby uchodzić za przedsiębiorstwo handlowe zobowiązane do wykupienia świadectwa przemysłowego, gdyby ustalono, że podczas likwidacji sprzedawano towar lub conajmniej miano zamiar go sprzedawać... Wykonywanie określonych tranzakcji lub zamiar ich wykonywania decyduje o bycie i jakości przedsiębiorstwa tak przed jak i w czasie likwidacji... Ściąganie wierzytelności nie dowodzi samo przez się prowadzenia przedsiębiorstwa handlu towarowego i nie może stanowić o bycie takiego przedsiębiorstwa..."

JUR.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Bukareszcie

W dniu 30 b. m. rozpocznie w BUKARSZCIE OBRADY MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EKSPORTOWA do spraw tranzytowo-komunikacyjnych z udziałem przedstawicieli Polski. Rząd rumuński mianował przewodniczącym komisji ministra pełnomocnego CHRISTU, naczelnika wydziału gospodarczego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. (Pat)

Przemysł dziany w oczekiwaniu mrozów

Duże obligo kupiectwa. — Konieczność wzmożenia eksportu

Od połowy października r. b. w przemyśle dzianym w Łodzi **ruch był bardzo duży.** Jakkolwiek sytuacja ogólna we włókiennictwie w roku bieżącym kształtowała się gorzej aniżeli w roku ubiegłym, to jednak **obroty w omawianej branży przekraczały znacznie obroty z roku ubiegłego.** Zwiększone zapotrzebowanie notowano jednak tylko do połowy b. m. Od połowy listopada r. b. **popyt ustał całkowicie** i w chwili obecnej zawierane są tranzakcje w sporadycznych tylko wypadkach.

Trudno w okresie obecnym zorientować się, jak ostatecznie wypadnie bilans sezonu zimowego w roku bieżącym.

O ile nastąpi wkrótce ochłodzenie, bielizna trykotowa, znajdująca się na składach u kupców zostanie jeszcze sprzedana, w przeciwnym razie kupcy będą musieli zwrócić towar hurtownikowi, który skolei zwróci go producentowi; z tych właśnie względów wszelkie przewidywania co do ostatecznego ukształtowania się sytuacji są w tej chwili zupełnie nieistotne.

Jeżeli chodzi o zapasy towarów dzianych, jakie posiadają obecnie producenci tutejsi na składach, to są one naogół bardzo małe. Produkcja towarów dzianych była niezbyt duża, fabrykanci **pracowali stosunkowo bardzo ostrożnie,** starając się w miarę możliwości przystosować produkcję tę do ewentualnego stopnia zapotrzebowania, tak, że w okresie zwiększonego zapotrzebowania, które miało miejsce w ciągu kilku ostatnich tygodni, składy zostały poważnie zmniejszone.

Obligo odbiorców prowincjonalnych w omawianej branży **jest stosunkowo bardzo duże.** Otrzymali oni ostatnio większe ilości towaru na rachunek otwarty.

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że w okresie ostatnim **wielki przemysł dziany prawie całkowicie wyparł z rynku produkcję przemysłu dzianego średniego i drobnego.**

Przyczyną tego zjawiska była przede wszystkim ciężka sytuacja przemysłu dzianego, w ciągu ostatnich kilku miesięcy. **Okres ten przetrzymały tylko większe, finansowo mocne firmy. Przedsiębiorstwa mniejsze załamały się i ustąpiły z rynku.**

Objaw ten zresztą, jak już o tym donosiliśmy, zaobserwowano również w innych branżach włókienniczych.

Stwierdzić wreszcie należy, że **eksport wyrobów dzianych pozostawia nadal wiele do życzenia,** czego dowodem są liczby, obrazujące okres ostatnich kilku miesięcy. (h)

Kartel fabrykantów stożków kapeluszowych

Racjonalizacja produkcji.—Porozumienie cennikowo-kredytowe

W dniach ostatnich został założony kartel fabrykantów stożków i kapeluszy wełnianych.

W skład powyższego kartelu weszły następujące firmy: Jan Biester i Syn w Bielsku, Gustaw Swoboda i Synowie w Białej, Siedlecka fabryka filców i kapeluszy Spółka Akcyjna w Warszawie, oraz łódzka fabryka kapeluszy, dawniej Herman Schlee Spółka Akcyjna w Łodzi.

Wszystkie wyżej wymienione firmy ujednostajniły całkowicie warunki sprzedaży stożków kapeluszowych oraz kapelinów, w szczególności zaś warunki kredytowe oraz cennikowe, jak również doprowadziły do zracjonalizowania produkcji.

Zdaniem naszych informatorów, w wypadku dalszego rozwoju kartelu, jego członkowie zamierzają poważnie rozszerzyć postanowienia umowy konwencyjnej. (h)

Cła antydumpingowe dla towarów niemieckich

w Stanach Zjednoczonych i Anglii.—Groźne dla gospodarki Niemiec zarządzenie prez. Roosevelta

Podpisanie traktatu angielsko-amerykańskiego stanowi poważną groźbę dla interesów niemieckich.

Niemcy są jedynym wielkim mocarstwem, które nie korzysta w Stanach z klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Jak wiadomo, Stany Zjedn. uważają politykę handlową Niemiec, opartą w pierwszym rzędzie na transakcjach kompensacyjnych, za nie przyjazną dla Stanów Zjedn. i niezgodną z ich liberalną doktryną handlową. Dlatego Stany Zjedn. nietylko nie zawarły dotąd traktatu handlowego z Niemcami, ale **stosują nawet do towarów niemieckich specjalne cła antydumpingowe.**

„L'Information" przewiduje, że wskutek zawarcia traktatu **import niemiecki do Stanów, który już i tak spadł z 13.3 proc. ogólnej sumy importu amerykańskiego w r. 1929 do 5.2 proc., w r. 1937 skurczył się jeszcze bardziej.** Także **pewne klauzule traktatu, dotyczące ceł angielskich, pozwalają przypuszczać, że Anglia ma zamiar wprowadzić teraz dodatkowe ograniczenia dla importu towarów niemieckich.**

„Times" wskazuje, że poważnie ucierpi na rynku amerykańskim niemiecki eksport szkła, obuwia, porcelany i rękawiczek. Dotyczy to w szczególności **eksportu przemysłu sudeckiego,** który dotąd korzystał z liberalnych stawek celnych, przewidzianych w traktacie handlowym amerykańsko - czechosłowackim.

Dlatego stanowisko Niemiec wobec traktatu jest bardzo chłodne. Poważniejsze pisma niemieckie, jak **Frankfurter Zeitung, Deutsche Bergwerks Zeitung i Deutsche Allgemeine Zeitung** ograniczyły się narazie do suchego przedstawienia faktów.

Natomiast berlińska **„Nachtausgabe" wręcz atakuje traktat,** pisząc: „Hull realizuje bezwzględnie i brutalnie swoją politykę, skierowaną przeciw niemieckiemu systemowi porozumień dwustronnych i wymianie towarów. Hull prowadzi żydowską politykę gospodarczą".

Prasa amerykańska również interesuje się stanowiskiem Niemiec. Tak np. zbliżona do kół rządowych **Washington Post** pisze: „Niemcy mają do wyboru między dwiema alternatywami: mogą one albo zmienić zasadniczo swój program gospodarczy i zrezygnować z autarkii, na której w znacznym stopniu opiera się potęga systemu nazistowskiego, albo też mogą one podjąć próbę opanowania przemocą rynków, które będą się kurczyć dla ich eksportu i ciążyć ku porozumieniu angielsko - amerykańskiemu. **Wszystkie państwa muszą oczywista być przygotowane na to, że Niemcy spróbują siłą rozszerzać swe rynki zbytu".**

* * *

Prezydent Roosevelt upoważnił ministra finansów Morgenthau'a do niestosowania ulg taryfowych, przewidzianych w traktatach handlowych, opartych na klauzuli największego uprzywilejowania wobec Niemiec, ponieważ Rzesza Niemiecka stosuje dyskryminacje wobec towarów importowanych ze Stanów Zjednoczonych. Poza tym rząd Stanów Zjednoczonych domaga się załatwienia sprawy długów b. Austrii.

Jak wiadomo zawarty niedawno nowy traktat handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi z jednej, a Wielką Brytanią, Kanadą i koloniami brytyjskimi z drugiej strony, przewiduje cały szereg ulg celnych i ułatwień. Wszystkie te ulgi muszą być zastosowane automatycznie wobec państw, które posiadają ze Stanami Zjednoczonymi traktaty handlowe, oparte na zasadzie największego uprzywilejowania.

Za 16 tys. dolarów kwiatów sztucznych

zamówili importerzy St. Zjednoczonych

Zainteresowanie importerów amerykańskich polskimi towarami włókienniczymi przybrało w ostatnim czasie formy konkretnych tranzakcji i zamówień.

W niedzielnym numerze „Republiki" **informowaliśmy obszernie o zamówieniach, jakie otrzymali dla Stanów Zjednoczonych producenci rękawiczek,** obecnie zaś dowiadujemy się, że importerzy amerykańscy **zamówili u łódzkich i warszawskich producentów kwiatów sztucznych,** tych artykułów za około **16 tysięcy dolarów.**

Uwzględniając prawie chałupniczy charakter tej dziedziny produkcji w Polsce, zamówienie to należy uważać za poważne i o dużym znaczeniu. (u)

Zmiana ustawy kartelowej

Stała kontrola rządu nad działalnością karteli

Na posiedzeniu prezydium Rady Ministrów wśród szeregu spraw gospodarczych **została również ustalona zmiana do ustawy kartelowej,** która wprowadza szereg ograniczeń co do tworzenia nowych karteli i działania dotychczas istniejących.

Utrzymując zasadę jawności celów porozumienia kartelowego **nowe przepisy przewidują obowiązek określenia z góry celów dla których wolno tworzyć** kartele, poddając jednocześnie ich działalność **stałej kontroli czynników miarodajnych, podejmowanej w kierunku sprawdzania, czy założenia wyszczególnione w rejestracji odpowiadają istotnym przedsięwzięciom zawiązanego porozumienia.**

Uchwalone zmiany do ustawy kartelowej zostały przesłane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu dla ich stosowania **i będą w najbliższych dniach podane do wiadomości zainteresowanych zrzeszeń** gospodarczych. (wc)

Nieście pomoc najbiedniejszym,

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano Amsterdam 289.15, Bruksela 89.90, Helsingfors 10.90, Londyn 24.67, Nowy Jork 5.31,83, Nowy Jork kabel 5.31,75, Oslo 124, Paryż 13.83. Praga 18.115, Sztokholm 127.10, Zurych 120.60. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.15, franki francuskie 13.77, franki szwajcarskie 120.10, funty angielskie 24.58, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.65, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony norweskie 123.35, duńskie 109.55, szwedzkie 126.45, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.70, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 89.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83.75, II em. — 82.75, seria 91.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, 4 proc. konsolidacyjna 66.50, 5 proc. konwersyjna — 68.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72.75—73, odcinki po 1.000 zł. — 73.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72.50, 5 proc. Warszawy stare 76.75—76.50, 4 i pół proc. ziemskie 64.38, 5 proc. Łodzi z r. 1933—65.25—65, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 78.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, zwłaszcza wybitna dla akcyj Lilpopa i Haberbuscha. Notowano: Bank Polski 131, Cukier 36, Bank Handlowy 49.50, Węgiel 34.75, Bank Zachodni 38, Lilpopy 89.25—90, Modrzejów 20.50, Ostrowiec 65, Starachowice — 43.50, Haberbusch 58.50—59, Żyrardów 60.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 53.50, po 1.000 zł. — 53.75, odcinki po 500 zł. — 59.50, odcinki po 100 zł. — 89, Rudzki 11.80, w zaofiarowaniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.50, poż. konsolidacyjna 66.25 poż. wewnętrzna 64.50, poż. konwersyjna 69.00, 5 proc. L.Z. m. Łodzi seria X-ta 65.50—65.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Mąka pszenna III gat. 65—70 proc. 22.00—23.00, mąka pszenna pastewna 12.00—14.00, mąka pszenna 30 proc. 41.00—42.00, mąka żytnia I gat. A. 55 proc. 24.75—25.50, mąka razowa 95 proc. 20.00—20.50, makuch lniany 18.50—19.50, makuch rzepakowy 12.00—13.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1080 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 28 listopada.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.75	83.50	83.75	74.—
4½% Wewn.	65.—	64.50	65.50	57.50
5% Konwers.	68.75	89.—	68.88	63.—
Dolarówka	42.50	42.—	43.—	39.85
4½ L. Ziem.	64.38	64.50	63.75	57.25
5% L.Warsz. 1933	73.—	73.—	72.50	64.—
5% L. Łódz. 1933	65.—	65.—	65.75	57.50
Bank Polski	131.—	130.25	125.50	107.25
Lilpop	90.—	89.—	89.—	53.25
Żyrardów	60.—	—.—	57.—	57.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK: Loco 9.04, grudzień 8.69—8.70, styczeń 8.49, luty 8.47, marzec 8.45—8.47, kwiecień 8.35, maj 8.25—8.26, czerwiec 8.13, lipiec 8.02—8.03, sierpień 7.91, wrzesień 7.81, październik 7.70.

NOWY ORLEAN: Loco 8.65, grudzień 8.79, styczeń 8.61—8.62, marzec 8.56, maj 8.36, lipiec 8.14, październik 7.80—7.81, grudzień 7.84.

LIVERPOOL: Loco 5.20, listopad 4.87, grudzień 4.87, styczeń 4.88, luty 4.88, marzec 4.88, kwiecień 4.86, maj 4.85, czerwiec 4.83, lipiec 4.82, sierpień 4.77, wrzesień 4.72, październik 4.67, listopad 4.67.

„Giza" Loco 8.18, listopad 7.51, styczeń 7.74, marzec 7.68, maj 7.64.

Egipska Sakell.: Loco 8.28.

Upper: Loco 6.34, listopad 6.26, styczeń 6.28, marzec 6.29, maj 6.31, lipiec 6.32, wrzesień 6.33, październik 6.24, listopad 6.12 (39 r.).

BREMA: Grudzień 8.95, styczeń 9.04, marzec 9.25, maj 9.35, lipiec 9.39, paźdz. 9.32.

ALEKSANDRIA Sakell.: Styczeń 14.07, marzec 14.27, maj 14.41.

„Giza": Styczeń 13.90, marzec 13.99, maj 14.07, listopad 13.58.

Ashmouni: Grudzień 11.01, luty 11.09, kwiecień 11.16, czerwiec 11.16, październik 10.77.

Wielka demonstracja w Londynie

przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.— Lord Strabolgi żąda utworzenia 100-tysięcznej armii żydowskiej w Palestynie

Londyn, 28 listopada.

Przeszło 2.000 osób uczestniczyło w demonstracji na Trafalgare - Square przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.

W Hull wygłosił przemówienie lord Strabolgi (dawniej comandor Kennworthy), który ostro potępił pogrom Żydów w Niemczech jako wręcz niewiarygodne zjawisko w 20-tym stuleciu. Lord Strabolgi domagał się wywarcia presji na rządzie niemieckim, aby nie konfiskował majątków żydowskich, gdyż planowa emigracja żydowska jest nie do pomyślenia, jeśli Żydzi nie będą mogli zabrać swych majątków.

Lord Strabolgi omówił też kwestę palestyńską i wypowiedział się za utworzeniem armii palestyńskiej złożonej z 100.000 Żydów.

Londyn, 28 listopada.

W dłuższej korespondencji z Jerozolimy „Times" donosi, iż mało jest prawdopodobne, aby konferencja londyńska o Palestynie przyczyniła się do rozwiązania tego zagadnienia. Korespondent „Times" wypowiada się przeto za wzmożeniem kontroli wojskowej nad Palestyną i ostatecznym stłumieniem akcji terorystycznej.

Korespondent podkreśla, że obok dawnej prymitywnej propagandy włoskiej prowadzona jest ostatnio wśród ludności arabskiej wyrafinowana propaganda nazistyczna. Nie należy przeto krzewić złudzeń co do kształtowania się sytuacji politycznej w najbliższym czasie i wyciągnąć odpowiednie wnioski z trzeźwej oceny sytuacji.

Nowy Jork, 28 listopada.

(Pat) — Komitet „United Palestine Appeal" rozpoczął ostatnio ożywioną kampanię na rzecz zebrania funduszów, mogących umożliwić imigrację Żydów do Palestyny. Prezydent komitetu Jacobi oświadczył, iż akcję tę rozpoczęto, pod wpływem deklaracji Macdonalda, mówiącej o możliwości emigracji 100 tysięcy Żydów do Palestyny. Jacobi sądzi, że komitet zdoła wkrótce zebrać 6 do 10 milionów dolarów.

Wieści sportowe

Porażka hokeistów wiedeńskich w Katowicach

Katowice, 28 listopada.

Rewanżowy mecz hokejowy, rozegrany w poniedziałek wieczorem na sztucznym torze w Katowicach pomiędzy Dębem a Wiener Eislaufverein zakończył się pięknym sukcesem drużyny polskiej w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

Sukces jest tym cenniejszy, gdy się zważy, że Dąb wystąpił wyłacznie w swym klubowym składzie. Wiedeńczycy wystąpili w składzie identycznym jak w niedzielę. Zwycięstwo Debu było w zupełności zasłużone. Mogło ono być cyfrowo nawet wyższe gdyby nie pechowa gra Ursonia, który nie wyzyskał kilku dogodnych sytuacyj.

Protest Okęcia został odrzucony

Poznań, 28 listopada.

W dniu wczorajszym Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, rozpatrywał protest warszawskiego Okęcia przeciwko wynikowi meczu z Lechją (10:6 dla Lechii).

Protest Okęcia został odrzucony ze względów zasadniczych, a mianowicie drużyna warszawska wniosła protest dopiero po czwartej walce, podczas gdy według regulaminu, należało go wnieść jeszcze przed rozpoczęciem walk.

Ciekawy pojedynek Pisarski—Szymura

Kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera zamierza jeszcze w miesiącu grudniu sprowadzić do Łodzi na mecz towarzyski wielokrotnego mistrza bokserskiego Polski poznańską Wartę, z którą pertraktacje są na najlepszej drodze. Aktualny jest termin 18 grudnia, a ponieważ na ten sam termin projektowany był przednio mecz z Sokołem, (Poznań) dojście do skutku meczu z Wartą w dniu 18 grudnia uzależnione jest od tego, czy uda się przełożyć mecz z Sokołem na termin późniejszy. „Gwoździem" meczu Geyer — Warta ma być walka Pisarskiego z Szymurą w wadze półciężkiej o doprowadzenie której do skutku stara się kierownictwo Geyera. Poza tym w wadze półśredniej Ostrowski walczyłby z Jareckim.

Wicemistrz Warszawy zmierzy się w niedzielę z Hakoahem

Na najbliższą niedzielę 4 grudnia przyjeżdża do Łodzi wicemistrz drużynowy Warszawy w boksie — „Czechowice".

Drużyna warszawska rozegra w naszym mieście o godz. 12-ej w południe w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 towarzyski mecz z Hakoahem. W tegorocznych mistrzostwach bokserskich stolicy Czechowice pokonały Okęcie 9:7 i Polonię 11:5.

Czechowice posiadają b. dobrą ósemkę pięściarzy, z których aż pięciu reprezentowało już barwy miasta, a mianowicie: Brzęczek, Miller, Makuszyński, Grądkowski i Archacki. Na pierwszy plan meczu niedzielnego w Łodzi wysuwa się walka Moszkowicza z Archackim w wadze półciężkiej. Poza tym ciekawie zapowiadają się walki: Brzęczek — Rossman, Makusiński — Białystok i Janczewski — Wdowiński.

Kronika szachowa

Keres i Fine zwycięzcami turnieju arcymistrzów

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem ostatnia runda wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego w Holandii miała przebieg zupełnie spokojny. Arcymistrzowie, przemęczeni 3-tygodniową wyczerpującą walka starannie unikali ostrej gry, chętnie godząc się na pokojowe rozstrzygniecie. W ten sposób po 3-godzinnej grze zakończyły się remisem spotkania Keresa z Finem, Alechina z Botwinnikiem i Reshevskiego z Flohrem. Jedynie Capablanka, który nieco lekkomyślnie potraktował otwarcie naraził się na koncentryczną blokadę Euwego i przegrał. Dzieki temu zwycięstwu arcymistrz holenderski w ostatniej chwili dogonił Aliechina i Reshevskiego, oddzielając się od grupy nie nagrodzonych.

W ogólnej punktacji turnieju 1 i 2 nagrody (1000+700 flor.) podzielili ex aequo Keres (Estonia) i Fine (St. Zj.), którzy osiągnęli po 8,5 p., 3-cia nagrodę (500 flor.) otrzymał Botwinnik (Rosja) 7,5 p., 4-tą i ostatnią nagrodę (400 flor.) podzieliło trio — Aliechin (Francja), Euwe (Holandia) i Reshevski (St. Zj.) po 7 p. Za nagrodzony znaleźli sie Capablanca (Kuba) — 6 p. i Flohr (Czechosł.) 4,5 p.

W drugim kole turnieju najlepszy wynik uzyskali dr. Euwe — 5 p. i Aliechin—4 p.

Hr. Ciano wygłosi dziś przemówienie

Rzym, 28 listopada.

(Pat) — Minister hr. Ciano wygłosi w środę w izbie faszystowskiej wielkie przemówienie, oczekiwane przez tutejsze koła polityczne z wielkim naprężeniem, gdyż poruszone w nim będą zagadnienia polityki międzynarodowej.

Portugalia nie udziela wiz wjazdowych Żydom

Warszawa, 28 listopada.

Rząd portugalski polecił swoim konsulatom, aby zawiesiły wydawanie wiz emigrantom i turystom narodowości żydowskiej.

W związku z tym dowiadujemy się, iż zarządzenia te dotyczą zarówno właściwej Portugalii jak i wszystkich jej kolonji.

Kwalifikacje etyczne adwokatów są tajemnicą i nie mogą być ujawnione

Warszawa, 28 listopada.

Sąd Najwyższy ogłosił zasadnicze orzeczenie, dotyczące tajemnicy opinii o adwokatach.

Sprawa powstała na tle procesu o zniesławienie, jakie wytoczył b. sądownik krakowski dr. J. W. warszawskiemu adw. dr. H. O.

Sąd Najwyższy uznał opinię o kwalifikacjach etycznych adwokatów za tajemnicę, która ujawnioną być nie może ze względu na interes państwowy i odmówił wydania akt w tym przedmiocie sądowi niższej instancji.

Lot Berlin—Tokio

Berlin, 28 listopada.

(Pat) — Dziś, o godz. 15.50 wystartował z lotniska Tempelhof znany niemiecki samolot „Condor", udając się, celem rewizytowania japońskich lotników, do Tokio. Trasa do Tokio, wynosząca 13650 km. podzielona została na 4 odcinki: Berlin-Basra-Karachi-Hanoi-Tokio.

Król Karol powrócił do Bukaresztu

Bukareszt, 28 listopada.

(Pat) Król Karol rumuński oraz wielki wojewoda Michał powrócił dziś z podróży zagranicznej do Bukaresztu, powitani na dworcu przez premiera patriarchę Mirona, członków rządu oraz reprezentantów wojska i dyplomacji. — Ludność miasta zgotowała królowi w czasie drogi z dworca do zamku burzliwą owację.

Ujęcie sprawców strasznej zbrodni w Starosielcach

Białystok, 28 listopada.

(Pat) — Wczoraj aresztowano dwuch spośród sprawców straszliwej zbrodni w Starosielcach w nocy z 23—24 b. m., gdzie zamordowano trzy kobiety z rodziny restauratora Piekutowskiego, a czwartą ciężko raniono. Są to: 23-letni Władysław Poskrobko i Stefan Balonis, lat 18.

OGŁOSZENIE.
Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje w centrum miasta lub w pobliżu lokalu na pomieszczenie Miejskiego Instytutu Higieny, składającego się z 30 pokoi.
Szczegółowe oferty wraz z planami lokali składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 w terminie do dnia 1 grudnia 1938 roku.
Łódź, dnia 23 listopada 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Do akt Nr. Km. 1/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C, ogłasza, że w dniu 2-go grudnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Narutowicza nr. 38 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu pokojowego, zegara pokojowego i pianina firmy „T. Bettiny" oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10. listopada 1938 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Lokale

OD ZARAZ w nowym domu mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. P. O. W. Nr. 8, tel. 161-66.

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z telefonem i wygodami, Piotrkowska 55 m. 16.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem, do wynajęcia 50 i 70 zł. miesięcznie, Gdańska 94. 29

Posady

PAŃ I PANÓW, emerytów wojskowych i cywilnych w każdej miejscowości do łatwej pracy akwizycyjnej poszukuje Księgarnia Wojskowa. Zgłoszenia 29, 30 bm. Łódź, Piotrkowska 110, m. 22 od 14—17 po poł. 29

POSZUKUJĘ fachowca w zawodzie optycznym z pierwszorzędnymi referencjami. Wynagrodzenie zł. 6.00 dziennie. Oferty pod „Optyk". 29

RUTYNOWANY buchalter-bilansista przyjmuje prowadzenie ksiąg godzinowo. Zgłoszenia telefon 163-52 w godzinach od 15—16-ej.

BUCHALTERIĘ zakłada i prowadzi pierwszorzędny fachowiec. Tylko na godziny. Wiadomość od 14—16-ej telefon 209-80.

WYKWALIFIKOWANA biuralistka biegła maszynistka, niemiecki, francuski, szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty „Zdolna". 29

TELEFONISTKA z kaucją zł. 1600.— może się zgłosić do Hotelu Polonia-Palace od 4—6 po poł. 1

Rozmaite

FOTOKOPIA, pismem czarnym na tle białym imituje oryginał. Wykonanie natychmiastowe. Cena umiarkowana, M. Kokotek, Cegielniana 53.

CHCIAŁBYM wydzierżawić od 32—40 warsztatów angielskich wszelkich szerokości. Oferty sub „Warsztaty". 29

ZGUBIONO weksel zł. 200.— wystawca Wacław Bartoszewski, Częstochowska 22, zlec. Władysława Prymowa — Zwrócić za wynagrodzeniem Władysław Galecki, Targowa 12. 29

M. L. WINTER zgubił kwit inkasowy na zł. 100— wyd. w domu bankowym Schiff. 29

OFARÓWNA Wacława Sienkiewicza 34 zgubiła dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Kielce. 1

ZAGINĘŁA książeczka wkładkowa Nr. 143 Glika Sztacheiberga i Hersza Lajba Weinberga wyd. przez Spółdzielczy Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi. 29

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej dla Majera Morgensterna Piotrkowska 44 Nr. 76741 z 8/1-1932.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA dywan perski, futro karakułowe. Tel. 164-82. 29

GABINET KOSMETYCZNY do odstąpienia zaprowadzoną wytwórnią kosmetyką. Oferty składać pod „K." 29

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyońskiego udziela lekcji francuskiego, Jochelsonówna, Wólczańska 7 od 1—3 i od 7— i pół wiecz. 29

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43 Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 30 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za millimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.